

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Skotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamowe otwarcie wolne od opłaty

Telefon Redakcji Nr. 88.

PRENUMERACJA

zamięscowa: **rocznie** . . . . . 32 K., **ówierórocznie** 8 K. — h. **półrocznie** . . . . . 16 K., **miesięcznie** 2 K. 70 h. W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie. „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują darmo i półroczni abonent bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelażyczne i Herbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Skotowskiego** w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: G. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Valenciennes

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . 34 K  
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . 12 K  
ówierórocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . 6 K  
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 K

Zamięscowa:

rocznie . . . . . 32 K — h  
półrocznie . . . . . 16 K — h  
ówierórocznie . . . . . 8 K — h  
miesięcznie . . . . . 2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; ówieróroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ówieróroczni . . . . . 1 K 50 h  
miesięczni . . . . . — K 60 h

„Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 K  
półrocznie . . . . . 4 K  
ówierórocznie . . . . . 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Paryża, Berlina, Monachium i t. d. zamieszczać będziemy w r. 1908 utwory powieściowe najcenniejszych pisarzy polskich.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

## HENRYKA SIENKIEWICZA

którego nowelą rozpoczęliśmy Rok Nowy.

W dalszym ciągu drukować będziemy opowiadanie z r. 1863

Elizy Orzeszkowej

p. t. „OFICER”.

Studjum biograficzne z dziejów serca Zygmunta Krasieńskiego,

F. Hoesięka

p. t. „ZAGMATWANA TRAGEDYA”

a także utwory Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, Fr. Rawity Gawrońskiego i w. i.

W *Przewodniku naukowym i literackim* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, drukować będziemy z papierów pozostałych po ś. p. dr. A. J. nieogłoszoną drukiem pracę p. t. „*Rody szlacheckie drobne, po większej części opuszczone w herbarzach*”.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 3 grudnia 1907 l. 47.371 udzielił praw szkół publicznych klasom I. II. V. do VIII. prywatnego gimnazjum żeńskiego król. Jadwigi w Krakowie.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 8 grudnia 1907 l. 46.157 przyznał prawa szkół publicznych klasom I. do V. prywatnego liceum żeńskiego Sióstr Urszulanek w Tarnowie na rok szkolny 1907/8.

Ministerstwo Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 8 grudnia 1907 l. 47.401 udzieliło na rok 1907/8 I. prywatnemu gimnazjum żeńskiemu w Krakowie prawa publiczności dla klas V. do VIII. i zezwoliło, by klasy te nosiły tytuł wyższego gimnazjum.

Zygmunt Bielski, rządowo upoważniony inżynier budowy maszyn z siedzibą urzędową w Boryslawiu, złożył dnia 19 grudnia 1907 przepisana przysięgę.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficjalną pocztowego, Stanisława Maciągę, z Jarosławia do Krakowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 stycznia.

### Budżet pruski na rok 1908.

Znany już czytelnikom naszym w ogólnych zarysach budżet pruski na r. 1908, jest finansowo tak niepomysłny, jak już dawno nie był.

Nie odważył się też temu zaprzeczyć minister skarbu Rheinbaben, a próbował tylko bronić swej pozycji wyrazami nadziei, że Prusy są zbyt zasobnym państwem; by z przesilenia nie wyszły zwycięsko. Wskazywał przytem minister, że już ten niepomysłny budżet ma w sobie zaatek pomyślniejszej przyszłości, głównie jego bowiem zamieceniem jest oszczędność.

Ponieważ jednak potrzeby nie dadzą się zredukować poza pewne granice, a z próżnego trudno nalać, sięgnął też minister do zwykłego w takich razach sposobu i wypuścił nową pożyczkę państwową. Pożyczka ta emitowana została pod zupełnie innymi warunkami, niż poprzednie, przedewszystkiem po wyższym procencie, a to w tym celu, aby

## Jan Grzegorzewski.

## MOZAIKA WSCHODNIA.

Listy bałkańskie. — Bułgaria.

III.

(Ciąg dalszy).

Ambitny chłopak nie chciał nadużywać dobrodziejstwa, a natomiast zaczął biegać od domu do domu, od sklepu do sklepu, gdzie jeno zajął możność pracy i zarobku, wpadał jak bomba z pytaniem:

— Czy niema czego do roboty? Czy nie potrzeba w czem usłużyć?

W kantorze kupieckim znalazł dwugodzinne zajęcie przy rachunkach, w innym znów magazynie pół godziny zamiatania, a w domu cieszył przez godzinę dwoje dzieci abecadła i czytania. Z otrzymanej od adwokata kwoty dał matce połowę, a za resztę dokupił przyodziewę, najał kącik w izbie na przedmieściu, sporządził lampę i wieczorami uczył się.

Po upływie roku szkolnego złożył egzamin z wyszczególnieniem.

W ten sposób przeżył lat siedmi i skończył gimnazjum celując. Pora była na Uniwersytet. Wybierał się do Wiednia. Pierwszy opiekun jego czynił zabiegi o wyrobienie mu stypendjum rządowego. Nieszczęście zrzuciło, że w trakcie tego umarł, a jednocześnie inna, przeciwna partya przyszła do steru. Stypendjum odmówiono z przyrzeczeniem udzielenia na rok przyszły. Maturzysta wybrał się piechotą z tobołkiem na plecach do stolicy naddunajskiej, gdzie u jednego z kupców bułgarskich znalazł chwilowe zajęcie, a poduczyszwszy się niemieckiego uczył jakiegoś amatora orientalistyki po turecku, który to język znał praktycznie od dzieciństwa, obcując z dziećmi rodzin tureckich, licznymi podówczas w Płowdiwii. Dwa lata otrzymywał stypendjum po 25 fr. miesięcznie. Resztę zarabiał i skończył Uniwersytet. Jest to p. St... jeden z najwybitniejszych jurystów bułgarskich, do niedawna członek sądu okręgowego.

Na ulicach Sfilii, Płowdiwa, Warny, Ruszczuka i miast pomniejszych, gdzie są gimnazya — spotkać można całe tłumy chłopaków i dziewczątek, spieszących do szkoły z książkami pod pachą, a z kęsem suchego chleba w ręku, który im zastępuje śniadanie ciepłe majątniejszych; idą, gryzą go, a jednocześnie repetują lekcye. Dobrze, jeśli mają bodaj ciasny kącik w jakiej chałupie dla przespania się, ale o możności uczenia się tam przy licznej jak w gnieździe sikory rodzinie lub wśród obcych lokatorów — mowy niema. W pogodny dzień spotkać ich mrowiska można w ogrodach miejskich i na łakach za miastem, gdzie nieraz podpatrzyłem wyrostków kilkunastoletnich, leżących w trawie nad książką, a gdy wiatr rozwał poły kubraka, z przerażeniem ujrzałem nagie ciało pozabawione koszuli, a odkryte tylko łakami owego kubraka. Jak to biedactwo radzi sobie w zimie i w słońcu, to wiadomo chyba Bogu i p. M-kowi, dyrektorowi jednego z gimnazjów (teraz pono inspektorowi szkół) galicyjskich, który jako syn niezamożnego włościanina, podczas frekwentowania gimnazjum, żywił się ziemniakami i sypiał ukradkiem pod belkami składu drzew jakiegoś Żyda pod Krakowem. Jeno, że takich M-ków nie da się tu zliczyć na palcach rąk i nóg nawet tuzina ludzi. Noszą, jak i inni, te same kaszkiety szkolne uniformowe, ale wyróżnić ich może oko po samodziakach i chodakach reszty przyodziewy z owych legionów tysięcy, które napełniają gwarem wesołym ulice miasta w chwilach wyrażania się z ulów szkolnych. Są to przyszli adwokaci, posłowie, profesorowie, sędziowie, a może i ministrowie kraju. Słyszę głos w przestworach, unoszący się nad tą działwą i porywający ją po przez nędzę ku migocącej zdala obiecanej przyszłości:

— *Disce, puer, ego te faciam* Mości Panem!

Nie z ust wprawdzie Wielkiego Bato-rego, ale może od samego Opiekuna czeladki Bożej, a może dla wielu i Lucifera, choćby w rozumieniu modernistycznego Nitscheizmu. Ale to pewna, że społeczeństwo i państwo słyszą głos ten i idą za jego rozkazem. Istnieją tu wszędzie po miastach t. z. „trapezarye”, gdzie raz, lub dwa razy dziennie uczeń ubogi dostać może strawę bezpłatnie, utrzymują się ze składek publicznych, ofiar, odczytów, koncertów i t. p. Krom tego istnieją internaty prywatne i rządowe, gdzie uboższych zwalnia się od opłaty, lub redukuje się ją do minimum. We wszystkich szkołach bułgarskich niższych i średnich uczniowie nie noszą uniformów, jeno czapki, lub kaszkiety uniformowe (dla umożliwienia kontroli pedagogicznej), a resztę stroju pozostawia się dowolności i środkom: chodzi kto w czem może. Natomiast dla uczenia gimnazjalnych wymagany jest cały uniform: w jednych gimnazjach sukienka popielata, w innych granatowa; staniczek wciągnięty w suknię opina pasek skórzany, lub płócienny i podtrzymywany naramiennikami czar-no-bawelnianymi, tejsze barwy fartuszek i pończoszki, tudzież ciżemki skórzane. Ponieważ nie każdego stać na sprawienie takiego garnituru, przeto rząd dla uboższych asygnuje fundusz odpowiedni. Niektóre stronnictwa domagają się na swych t. z. kongresach, aby bezpłatnem było nietylko nauczanie w szkołach ludowych (gdzie frekwencya jest obowiązkową dla każdego, jak wszędzie prawie w Europie), ale i utrzymanie, co więcej — tegoż samego domagają się i dla młodzieży szkół średnich.

Tymczasem sami rodzice radzą jak mogą, ba nawet najczęściej po nad możność swoją. Sprawa oświaty jest jedną z tych nielicznych spraw i objawów społecznego życia bułgarskiego, w której się schodzą opinie starszego i młodszego pokolenia. Gwałtowna potrzeba jej jest zrozumiana, lub odczuta instynktownie przez cały ogół. W tej mierze Bułgaria stała się Japonią bałkań-

ską. Za popędem i falą potrzeby tej płynie całe społeczeństwo epidemicznie, choćby miało być pochłonięte tą falą. Juźci trudno wymagać od chłopca zabitej deskami od świata głuchej wioski w Bałkanach, lub pastucha równin naddunajskich, co całe życie strawił na pilnowaniu stad owiec, aby świadomie zdał sobie sprawę o wartości ideowej dla człowieka z morfologii roślin, lub słowa ludzkiego, ale on doskonale ocenia wartość materialną nauki: wie bowiem, że dziesiątki jej kategorii zagadkowych wchodzi w program szkół średnich i wyższych, a odbycia tych szkół domaga się państwo — „derżawa”, które wnet sownie opłaca poniesione wydatki i trudy. Słyszy on codziennie, że Stojan, Todor, Penczo — synowie sąsiadów jego, co przed kilku, kilkunastu laty pasali tak samo owce, dziś są sędziami, prefektami, naczelnikami w biurach, otrzymującymi po trzy, cztery, pięć i wyżej tysięcy lewów; ba, Petka, Rajsza, Nedelka z pastuszek gęsi zostały telegrafistkami i profesorkami gimnazjalnymi, chodzącymi w jedwabiach i kapeluszach. I jego dzieci takimi będą, takimi być muszą, bo „derżawa” wciąż ludzi potrzebuje setkami, tysiącami. Więć setki i tysiące bab, albo zostawiwszy gospodarstwo zagrodowe mężowi, albo sprzedawszy je, zabierają resztki zaoszczędzonych z czasów tureckich „zełtic” złotych, spieszą do ognisk miejskich, kupując grunta, które im zarząd miejski odstępuje tanio, budują domy kilkoizbowe, niekiedy piętrowe, bo „bułgarska narodna banka”, jako instytucya rządowa, chętnie na taki cel dopożycza i zamieszkuje na stałe dla edukacji dzieci w miastach, które wskutek tego rosną jak grzyby po deszczu, że trudno je poznać teraz temu, kto je widział przed laty trzydziestu jako marne mięsciny tureckie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



drobni kapitaliści składali w nowych konsolach swe oszczędności.

Nie poprzestając na tem, musiano podwyższyć podatek dochodowy, aby sprostać zobowiązaniom wynikłym z podwyższenia pensji urzędników, duchownych i nauczycieli. Dwie trzecie wydatków na cel ten mogą być jeszcze pokryte z dotychczasowych źródeł; w celu pokrycia pozostałej jednej trzeciej wypadło bardziej ścisnąć śrubę podatkową. Grozi bowiem deficyt 422 milionów, „ale i to przy dobrej woli da się pokryć” — pocieszał Izbę minister optymistą.

Wobec mnóstwa niedomagań budżetu cała mowa ministra nacechowana była niezwykłą uprzejmością i wbrew dotychczasowej praktyce nie zawierała żadnych wycieczek przeciw temu lub owemu stronnictwu.

Wystąpił tylko minister, aby uwagę odwrócić od innych przyczyn, przeciw życiu nad stan, które wkrađa się do wszystkich warstw społeczeństwa niemieckiego.

Budżet Prus w dochodach i rozchodach zamknięto sumą 3.362,021.686 mk., a zatem przewyższa on budżet z roku 1907 o 161,947.756 mk. Dochody zwyczajne preliminowano na rok bieżący o 113,583.194 mk. co tem się uzasadnia, że potrzeba będzie z tej sumy 77 milionów marek na częściowe — jak wspomniano — pokrycie podwyższenia pensji. Z wyżej preliminowanych dochodów największą część, bo 22,654.200 marek, dać mają podatki pośrednie, przy których dochód z podatku dochodowego obliczono wyżej na 18 milionów marek, dochód z podatku uzupełniającego na 5 milionów marek w porównaniu z rokiem poprzednim. Wielkopolska reprezentowana jest w budżecie wydatków bardzo skromnie. Niewielkie, stosunkowo sumy przeznaczono na kilka budowli rządowych — oto wszystko. Inwestycji większych o znaczeniu kulturalnym, rząd niema na razie w projekcie dla wschodnich kresów.

Jak wspomnieliśmy, p. Rheinbaben formułował swe wnioski w duchu optymistycznym, ale różowych jego zapatrywań nie podziela prasa.

Pisma niemieckie z różnych obozów, nawet zbliżonych do rządu, stwierdzają, że budżet pruski od szeregu lat stale posuwa się po równi pochyłej na dół. Fatalnie odbija się to oczywiście na pruskich walorach państwowych, które np. w r. z. przyniosły o pół miliona mniej, aniżeli w poprzednim. Drobnie oszczędności, jakie poczyniono w budżecie, nie równoważą ani w części wzrostu wydatków, coraz szybszego i rozleglejszego, p. Rheinbaben zaś nie umieją znaleźć innej rady, jak podwyższenie pewnej gałęzi podatków i zaciągnięcia nowej pożyczki nb. pod niekorzystnymi warunkami.

Utyskują też pisma coraz bardziej na tego rodzaju gospodarkę, przestrzegając, że może ona doprowadzić do bankructwa. Nie brak nawet głosów zaznaczających bez ogródek, że rząd pruski lepiej uczyniłby, gdyby całą usilność swą wytyczył w kierunku naprawy położenia ekonomicznego, zamiast — jak to obecnie czyni — obmyślać coraz no-

we zarządzenia wyjątkowe przeciwko Polakom.

## Z pod berła rosyjskiego.

(Nowy artykuł prof. Pogodina. — Ciekawy podjętych dwóch byłych ministrów. — Informacje z ostatniej chwili).

Prof. Pogodina w świątecznym numerze gazety *Riecz* z powodu wystąpienia *Warsz. Dniem* w sprawie Uniwersytetu polskiego, kreśli następujące uwagi:

„Po rozmowach, jakie prezes Rady ministrów wiodł na raucie z jednym z postów polskich, prosząc go, aby podjął się „misyi pokojowej” (*Budnie mirotworcom*) — po rozmowach, które prezes Koła polskiego w Dumie prowadził z ministrem oświaty, wydawało się nieco prawdopodobnym, że dawno odczuwana potrzeba, potrzeba całej słowiańskiej, mianowicie rozwiązanie naprężonych stosunków rosyjsko-polskich, zbliża się do upragnionego końca.

„Zdawało się, że rząd, który czuje się nieco zażenowanym z powodu zarzutów prasy europejskiej, iż nie chce wejść na drogę polityki słowiańskiej i uznać słuszności choćby niektórych tylko dążeń narodowych Polaków, będzie pragnął dojść do porozumienia choćby w tylko tak prostej względnie kwestyi, jak sprawa Uniwersytetu. Jednakże wszystkie nadzieje przyjaciół pokoju i zwolenników jednolitości słowiańskiej doznały nowego zawodu: *Warsz. Dniem* ogłosił, że Uniwersytet warszawski będzie otwarty tylko na prośbę samych Polaków.

„Nie wiem, jakie miał zamiary ten organ półrządowy, nie wiem, czy to prowokacja z jego strony, czy też poprostu jeden ze zwykłych nietaktów, lecz, w każdym razie, można powiedzieć napewno, że społeczeństwo polskie przyjęło to oświadczenie jako wyzwanie, jako chęć poniżenia go raz jeszcze we własnych oczach. Wiedziałem o zamiarze ministerstwa ze źródeł prywatnych, i ze swej strony poinformowałem o nim niektórych przywódców różnych partij polskich. W tej formie zamiar ministerstwa był zrozumiałym, jako chęć porozumienia się w jednej z najbardziej palących spraw, i była podstawa do przypuszczenia, że Polacy nie cofną się przed porozumieniem. Najbardziej obawiałem się tego, że półrządowiec warszawski poda o tem do wiadomości powszechnej i przytem w formie obraźliwej dla godności narodowej Polaków.

„Tak się też stało. Teraz najumiarkowańsi ludzie z oburzeniem mówią o rękawicy, rzuconej społeczeństwu polskiemu, o niemożliwości rozpoczęcia z rządem rokowań w sprawie Uniwersytetu. „Mówią nam: bądźcie grzecznymi chłopczykami, proście o przebaczenie a dostaniecie cukierek!” Tak rozumiało społeczeństwo polskie oświadcze-

nie *Warsz. Dniem*, które być może, nie słusznie przypisuje rządowi.

„Tymczasem, jeżeli ministerstwo oświaty szczerze „troszczy się o los Uniwersytetu warszawskiego”, nie byłoby wcale rzeczą trudną znaleźć inną drogę do porozumienia.

„Podczas powstania pewna część kobiet polskich brała udział w bitwach; jedna z nich, która odznaczyła się szczególnym bohaterstwem, skończyła na tem, że wyszła za mąż za Rosyanina. Niechajże wolno nam będzie życzyć, aby Polska i Rosya zawarły podobne śluby!” Tak kończy swój gorąco napisany artykuł o stosunkach rosyjsko-polskich stary Emil Ollivier (*Figaro* nr. 358). Temi słowami zakończył i ja moje wezwanie do ostrożniejszego i delikatniejszego obchodzenia się z godnością narodową naszego brata, który tak wiele wycierpiał.”

\*

Od kilku tygodni toczy się na szpalach *Now. Wremieni* zacięta szermierka między b. ministrem skarbu hr. Witttem a b. ministrem wojny, późniejszym wodzem naczelnym armii mandżurskiej, gen. Kuropatkinem.

Przedmiotem sporu jest port i miasto Dalnyj na półwyspie Kwantunskim, wzniezione olbrzymim nakładem przez rząd rosyjski, a dziś będące w posiadaniu Japonczyków. Generał Kuropatkin oświadczył publicznie, że istnienie miasta tego spowodowało upadek Portu Arthura i że twórcą ideowym jego był wszechpotężny wówczas hr. Witte. Twierdzenie to wywołało stanowcze zaprzeczenie ze strony hr. Witttego; Kuropatkin nie ustępował jednak i wówczas hr. Witte wystąpił z dokumentami urzędowymi, stwierdzającymi niezbicie, że on ma słuszność i że Dalnyj jest wyłącznym dziełem gen. Kuropatkina.

Twierdzi więc hrabia, że był wogóle zasadniczo przeciwny zajęciu przez Rosyję Portu Arthura, na dowód czego przytacza fakt, że zajęcie to przyczyniło się do zerwania przezeń wszelkich nieurzędowych stosunków z ministrem spraw zagranicznych, hr. Murawiewem, z którego inicjatywy zajęcie to nastąpiło. Dalej hrabia przytacza wyjątek z listu, w którym gen. Kuropatkin rozstrzyga zasadniczą sprawę, że Port Arthura ma być wyłącznie portem wojennym, w zatoce zaś Taljenwańskiej zbudowany być może port handlowy (późniejszy Dalnyj). Miejsce pod port ten wybrała specjalna komisja pod przewodnictwem dowódcy eskadry Oceanu Spokojnego, która o decyzji swojej zawiadomiła niewątpliwie ministra wojny, ten jednak przeciwko niej nie protestował. Nie protestował też minister wojny przeciwko budowie portu w Taljenwanie wówczas, gdy projekt ten rozpatrywany był w Komitecie budowy kolei syberyjskiej.

Przytoczone powyżej fakty, oparte na dokumentach, stwierdzają błędność trzech zapewnień generała-adjutanta Kuropatkina, a mianowicie: po pierwsze, zapewniają, że port handlowy w Dalnym powstał z inicjatywy

ministra skarbu; po drugie, że ten port handlowy powstał obok portu wojennego bez wiadomości ministra wojny i, po trzecie, błędność zapewnienia, zamieszczonego w *Now. Wrem.* przez gen. Kuropatkina, że „S. J. Witte wybrał zatokę Taljenwańską”. Hr. Witte zaznacza dalej, że ani władza wojskowa ani zarząd marynarki w ciągu pięć lat trwającej budowy portu Dalnyj, nie oznajmiały ministrowi skarbu ani w Petersburgu, ani na miejscu, w czasie podróży hrabiego na Daleki Wschód, że sąsiedztwo portu handlowego naraża obronę Portu Arthura na poważne niebezpieczeństwo. Przeciwnie, na 7 miesięcy przed wybuchem wojny, gen. Kuropatkin, który dopiero co właśnie powrócił z podróży na Daleki Wschód, przedsięwziętej specjalnie dla zbadania na miejscu położenia strategicznego, pisał w swym raporcie: „Obecnie sprawa obrony granic Rosyji na Dalekim Wschodzie opiera się na jeszcze trwałszym gruncie. Możemy być zupełnie spokojni o losy kraju Nadamurskiego, możemy być obecnie spokojni o losy Portu Arthura i mamy niepełną nadzieję obronienia północnej Mandżurii”.

„Były główny wódz armii mandżurskiej, gen. Kuropatkin — kończy ironicznie swój list hr. Witte — dał w sądzie (jako świadek w sprawie o poddanie Portu Arthura) przykład szlachetnej odwagi, przyznawszy się do tego, że błędził podczas wojny; za tym szlachetnym przykładem mógłby pójść i b. minister wojny gen. Kuropatkin, przyznając się, że był w błędzie i przed wojną”.

\*

Z wiarygodnego źródła otrzymuje warszawskie *Słowo* wiadomość, że minister oświaty Kaufman opuszcza swoje stanowisko około 14 b. m. Następcą jego ma być Szware albo Pichon.

Rus podaje, że wobec konieczności rozstrzygnięcia wielu kwestyj dotyczących życia religijnego w państwie, Synod postanowił powiększyć swój skład osobisty. W tym celu mają być zaproszeni episkopi: saratowski — Hermogen, tambowski — Inocenty, taurydski — Aleksy, orłowski — Serafin, wołogodzki — Nikon, penzeński — Mitrofan. Rus powiada, iż wszyscy oni prawie bez wyjątku są członkami Związku narodu rosyjskiego.

Zarząd główny Macierzy w Królestwie pozostał następujący okólnik: „Zarząd główny zamkniętej obecnie Polskiej Macierzy szkolnej zwołuje zgromadzenie ogólne na dzień 24 stycznia, nadmienia przytem, że każde Koło powinno przed zgromadzeniem ogólnym odbyć, po zawiadomieniu władz miejscowych, zebranie członków Koła w celu rozporządzenia swymi funduszami i, o ile to możliwe, powzięcia uchwały w celu przelania instytucji, powołanych do życia przez Koło, na jedno z Towarzystw prawnie istniejących, lub osoby trzeciej, zasługującej na zaufanie.”

Z Petersburga donoszą, że sprawa oddzielenia biskupstwa kamienieckiego

5)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### MINIA.

(Naśladowane z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

I to ta pani zaprosiła do siebie Minię, której prawie nie zna? Doprawdy jest z czego być dumną.

— Zobaczysz więc Paryż, który jest najpiękniejszym miastem na świecie i wieżę Eifel i Ogród zoologiczny! A nawet, słuchaj, Miniu, daruję ci sztukę złota, żebyś sobie kupiła na pamiątkę co zechcesz.

Sztukę złota! Po raz pierwszy w życiu Minia będzie w posiadaniu takiego skarbu! Dają jej wprawdzie na nowy rok sztuki złota, ale ona ich prawie nie widzi; wrzucają je zaraz do rodzaju skarbonki w Kasie oszczędności. Podobno, że tak zawsze się robić powinno. Swoją drogą, nie zawsze to przyjemnie posiadać takie niewidzialne bogactwa. Gdy tymczasem, mieć w ręku naprawdę sztukę złota i móżdż z nią zrobić co się podoba... — A kto mnie odwiezie? Czy tatus?

Wiele razy Minia oświadczała, że jest zdolna jechać sama jedna, choćby na koniec świata. Ale nagle doznaje szalonej obawy, aby jej nie złapano za słowo i sama myśl, że mogłaby znaleźć się sama jedna, o młodości ją przyprawia. Na szczęście nikt tego nie myśli. Tatus nie może jej zawieźć; ale niech będzie spokojna! Będzie miała towarzysza podróży. Przyjaciół Gouf przyjedzie

po nią i osobiście odda ją w ręce chrzestnej matki.

Przyjaciół Gouf! Oblieże Mini rozjaśnia się i promienieje. Przyjaciół Gouf! Co za szczęście!

W serduszk Mini, przyjaciół Gouf zajmuje uprzywilejowane miejsce.

Gdy temu lat już wiele, wrócili z Brazylji, tatus, mama i bardzo mała Minia stali w chwili przybicia statku na stosie lin i patrzyli, oparci o balustradę, jak wybrzeże, pełne ludzi przysuwało się ku nim zwolna. Było tam pełno osób nieznanym; pomimo woli szukało się znajomej twarzy; a Minia zapytywała półgłosem, czy Julia, mulatka, nie wyszła na ich spotkanie.

Nie było Julii, mulatki. Lecz nagle Minia zwróciła uwagę na spory brzuszek, zaciśnięty w białej kamizelce i ozdobiony złotym łańcuchem od zegarka. Po nad tym brzuskiem, ukazywała się po części twarz okrągła, bardzo mała włosów, różowe policzki, cztery włoski na brodzie, a po za lornetką, która co chwila z nosa spadała, ale którą zatrzymywał czarny sznurek pięć razy sztukowany, widać było śliczne błękitne oczy, jakby z porcelany, podobne do oczu lalki Mini. Po nad tem wszystkim powiewała z zapałem biała chustka do nosa. A skoro tylko tatus ujrzał brzuszek, sam także zaczął chustką powiewać i szepnął głosem jakby zachrypniętym: „Przyjaciół Geoffroy! Nie zdziwia mnie to z jego strony!”

W dziesięć minut później tatus całował się z tym panem. A potem mama rękę go ścisnęła, dziękując, że przyjechał ich przywitać. On mamrotał coś pod wąsami, czego nie można było dobrze zrozumieć, gubił i łapał kilkakrotnie swoje okulary. A ponieważ oczy Mini nie schodziły z jego twarzy, chciał sobie nadać kontenans, prosił, czerwieniąc się, aby go jej zaprezentować. Ale Minia stanowczym głosem, na brzmienie którego kilka osób odwróciło się ciekawie, oświadczyła bez zakłopotania:

— Ja pana znam bardzo dobrze: pan jest tatusia przyjaciół Gouf.

Wtedy wszyscy wybuchnęli śmiechem. I od tej pory, pan August Geoffroy, dawny uczeń szkoły Politechnicznej, inżynier górniczy, jest przyjacielem Gouf.

Gouf jest przyjacielem mamusi, tatusia. Ale specjalnie Gouf jest przyjacielem Mini. Pomimo, iż stale mieszka w Paryżu, niema miesiąca, aby nie usłyszano któregoś wieczora, po obiedzie, dyskretnego odgłosu dzwonka, bardzo nieśmiałego. Tatus podnosi oczy z nad gazety, którą czyta i mówi tonem groźnym: „Załóżmy się, że to znówu to byłby Geoffroy, który umyślnie przyszedł później, aby się nie zaprosić do nas na obiad!”

Drzwi uchylają się, ale nie otwierają całkowicie. Pomimo zapewnień służącej, byłby Geoffroy obawia się czy nie przeszkodzi. Mogłby tak samo zajrzeć jutro.

Ale tatus przybiera groźny ton głosu: „Czy wejdiesz nareszcie!” I uśmiechnięty, zarumieniony, przyjaciół! Gouf zjawia się, przesuując się z niespokojną miną po podścianę. I po skończonych powitaniach, skoro odebrał zwykłą burę i solennie obiecał, że na raz następny zaprasza się na obiad, rzuca ukośne spojrzenie na swoje nadmierne wydęte kieszenie, dając znak Mini, że mogłaby tam zaglądnąć.

Nie do uwierzenia co z tych kieszeń wychodzi. Można by myśleć, że cały jakiś bazar zrabował. Jednak — trzeba oddać Mini tę sprawiedliwość — gdyby przyjaciół Gouf pokazał się z próżnymi rękami, doznałaby, za ledwie rozczarowania Przywiązanie Mini do niego jest bezinteresowne. Od pierwszego razu — była jeszcze na statku, a on na wybrzeżu — uczuła sympatję do niego. Czas utwierdził i utrwalił to pierwotne uczucie. W jaki sposób przyjaciół Gouf zarobił sobie na przywiązanie, którem Minia wcale nie szafuje? Nie zawdzięcza tego swojej własnej hojności: po największej części przyjaciół Gouf pożamiał w czasie podróży zabawki ku-

pione za drogie pieniądze lub usiadł na cukierkach starannie wybranych w najlepszej cukierni. Nie można także powiedzieć, aby uniał ładnie rozmawiać lub zabawiać Minię jakimś nadzwyczajnymi gramy; raczej przeciwnie. W grze w kręgle odznacza się rzadko spotykaną niechęcią, która może się porównać tylko z roztargnieniem, jakiego daje dowody przy grze w domino i nigdy nie potrafił dopowiedzieć do końca jakiejś bajki. Ale jest taki pefen dobrej woli, że mu się wszystko przebacza. Ma tyle względów dla Mini! Taki jest jej uległy! Tak łatwo się mięsza, oniesmiela a taki zadowolony, gdy się ma zaufanie do niego! Rozkoszna rzecz, mieć takiego przyjaciela, tłuściutkiego i różowego, którego się zna tak dobrze i z którym nie można mieć żadnych niespodzianek. Minia nieraz przechadzała się z nim przez całe popołudnie; nie przestawał słuchać jej gadaniny, zdejmując i nakładając binokle i dorzucając słówko od czasu do czasu; i wracali do domu zachwyceni sobą wzajemnie. Odbył podróż sam na sam z przyjacielem Gouf, to rzeczywiście wspaniała perspektywa. Oblieże Mini promienieje.

— I cóż, Miniu, już się pocieszyłaś?

Minia wierci się, przybierając minę nieco obłudną. W gruncie rzeczy, tak, jest pocieszona. A przytem, jeżeli coś jest rzeczą postanowioną, na nie się nie zda stękać i historie wyprawiać. Lepiej zapatrywać się z dobrej strony. Ale Minia mogłaby nie pocieszyć się tak łatwo. Robi tę łaskę i wypada, aby jej wdzięczność okazać. Zresztą, jeżeli będzie nadto wesoła, kto wie, czy nie odmówią jej sztuki złota? Więc Minia potrząsa głową, wdycha kilkakrotnie i oświadcza, że będzie jej bardzo smutno odjechać bez mamusi i tatusia, bardzo, bardzo smutno.

(Ciąg dalszy nastąpi).



go od dycezyji łucko-żytomierskiej znajduje się na najlepszej drodze. Kandydatem bardzo poważnym na nowy ten postereunek ma być biskup wileński, bar. Ropp.

## Fantazyje wojenne.

Napróżno ze strony amerykańskiej, jak i japońskiej najpoważniejsi przedstawiciele obu rządów głoszą nieustannie, iż o wojnie pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonymi nie może być nawet mowy, brak bowiem zupełnie przyczyn p. temu. Napróżno też wywodzą niezwolnie stanu w zamówionych interwiewach, iż wojna taka byłaby szaleństwem, musiałaby obu stronom przy iść jedynie straty. Rozgorączkowana wyobraźnia nie chce rozstać się ze swym wytworem i dalej wyprawia swe orgie na szpaltaach pism, żadnych sensacyjnego materiału.

Tak — przynajmniej fantastyki polityczni — przyczyn do wojny na razie niema, lecz czyż trudno postarać się o nie w chwili, gdy w Kalifornii wybuchał na nowo antagonizm przeciwko rasie żółtej i gdy flota amerykańska wyruszyła na Pacyfik z pompą jakby szło o zdobycie świata. Z drugiej strony, co pocnie potężna Japonia bez dalszych podobojów? Nadmiar ludności rozsada ciasne granice cesarstwa Mikada i prze do wybuchu. Japonia musi więc prędzej czy później pod naciskiem głodu wyłamać drzwi do Ameryki — bo w przeciwnym razie zadusi się własną swą wielkością.

Przedmiotem jej pragnień, tajonych z trudem tylko, są przedewszystkiem Filipiny, a może także i wyspy hawajskie. Owóż wedle opinii pewnego francuskiego oficera marynarki, który ma dość czasu, aby dla prasy codziennej sporządzać horoskopy wojenne — zdobycie wysp wspomnianych nie przedstawia dla Japonii żadnych trudności. Ma ona flotę liczącą i sprawniejszą. Oficerowie i żołnierze są o wiele lepiej przygotowani do walki, niż amerykańscy. Niedawne zwycięstwa podnoszą ducha ich ducha. Prócz tego pozycja ich lepsza; mają wielkie porty wojenne, przygotowane doskonale, gdy port w San Francisco nie stoi na wysokości zadania pod żadnym względem.

W cztery dni, przewiduje ów oficer, pancerniki japońskie znajdą się przy Filipinach, Amerykanie potrzebują na to dziesiątków dni.

„Pięć dni nie ubiegnie — pisze autor francuski — od wybuchu wojny i Amerykanie utracą Filipiny. Dokona się to bez hałasu, bez bitwy, ale od tej dopiero chwili rozpocznie się straszliwa walka“.

Amerykanie są gorsi żołnierze, lecz odwagą, energią, zawziętością, najzupełniej dorównują japońskim.

W razie pokonania floty amerykańskiej na oceanie Spokojnym, Japończycy poszłą wojska lądowe do Kalifornii.

W chwili wybuchu wojny Japonia mieć będzie gotowych do walki 245 tysięcy żołnierzy i 9000 oficerów. Trzecią część tego wyszle na statkach kupieckich na ziemię nieprzyjacielską. W dwaście dni dojadą do San-Francisco ze zwycięzcami z Mandżurii na czele.

Stany Zjednoczone mają na całym swem terytorium tylko 75 tysięcy żołnierzy i 3000 oficerów. Część ich ściąganie na punkt zagrożony później od Japończyków.

Dotychczas zdaje się wszystkie widoki przewagi są po stronie Japonii. Od tego punktu jednak rzeczyć się może zmienić. Ameryka powoła 110 tysięcy „milięcy zorganizowanej“, Japonia wyszle 50 tysięcy rezerw.

Potem idą liczby, od których w głowie się kręci.

Japonia zmobilizować może 1,600.000 wojowników. Ameryka — 2 miliony. Cyfry urzędowe upewniają, że liczebność armii japońskiej sięgnąć zdoła 3 milionów; amerykańskiej — 9 milionów.

Co ważniejsza, Amerykanie mieć będą różne rodzaje przewagi od chwili, kiedy zacznie się walka na ich ziemi. Przeciwno Japończykom waleczy zacień odległość — utrudni ona zaopatrzenie armii we wszelkie potrzeby, tembardziej, że Amerykanie przeszkadzać będą. Natomiast poczucie, że się broni ziemi własnej od najazdu, bezpośrednie zetknięcie wojska z 77 milionami ludności zagrożonej podwoi siły Amerykanów.

Wreszcie przychodzą finanse. Wszystko kosztować będzie miliony: węgiel — milion franków dziennie; jeden nabój z wielkiego działka — 15.000 fr. Żywność — nowe miliony.

Wojna w Mandżurii kosztowała Japonię mniej więcej 5 miliardów fr., t. j. prawie 5 milionów fr. dziennie. Wojna z Ameryką, prowadzona w trudniejszych warunkach, kosztować będzie znacznie więcej.

Autor francuski koszt wojenne stron obu oblicza na 15 milionów fr. dziennie.

Będzie to więc wojna nie tylko na krew, na działa, na karabiny, lecz także na miliony. Pod tym zaś względem daleko Japonii do tego, by mogła zmierzyć się z Ameryką.

Ale i Stany znajdują się dziś w kłopotach pieniężnych, na szczęście więc, jeżeliby nawet nie innego, już to samo dostateczną jest gwarancją, że owa straszliwa wojna, acz tak szczegółowo już obmyślana przez francuskiego autora, pozostanie długo jeszcze utopią!

## Przegląd ogólny.

(Komisyja budżetowa Izby posłów. — Demonstracje w Berlinie. — Rolni robotnicy polscy w Niemczech. — Nadużycia duńskiego ministra. — Skandal parlamentary w Hiszpanii. — Stan rzeczy w Marokku).

W pierwszy ogień prac parlamentarnych w ciągu feryj pójdzie komisyja budżetowa Izby posłów, zwolana — jak z Wiednia donoszą — na 21 b. m. Na posiedzeniu tem zajmie się komisyja tylko rozdziałem referatów i wyborem referentów, których będzie 40. Komisyja obradować zamierza codziennie, aby do końca lutego ukończyć prace swe i zbierającą się w marcu Izbie poselskiej przedstawić gotowy budżet do drugiego czytania.

Wedle *Deutschnationale Corr.* ma być komisyja ze strony niemieckiej przedłożony wniosek o pauszalowanie dyet poselskich.

Wiadomo z depesz, że w Berlinie odbyły się ubiegłej niedzieli wielkie demonstracje na rzecz reformy wyborczej. Z opisów, które znajdujemy w nadeszłych dziś piśmiech berlińskich, zdaje się wynikać, że manifestacji w takich rozmiarach nie widziano jeszcze nad Spreą. Rozpoczęły się one marszem uczestników zgromadzeń socjalistycznych z ośmiu punktów odległych od centrum stolicy ku jej środkowi z zamiarem manifestowania przed Zamkiem cesarskim i pałacem kanclerza Rzeszy. Policya zamiar ten udaremniła, rozwijając przytem taką energię, że zaraz w pierwszym starciu 25 osób zabrało pogotowie ratunkowe, jako pokaleczone, ile zaś ogółem było rannych, trudno oczywiście stwierdzić. Jak zwykle bywa w podobnych wypadkach, między rannymi znalazło się wiele osób, które nie miały najmniejszego zamiaru demonstrowania, które mianowicie znalazły się przypadkiem w tłumie i porwane przezeń wpadły pod pałasze policji.

W różnych punktach miasta toczyły się formalne bitwy z policją, która rozwinięta całą energią, aby demonstrantów nie dopuścić przed Zamek cesarski, co też jej się ostatecznie udało. Także na prowincyi przyszło w dniu tym do zaburzeń; najsilniej wystąpiły one w Kassel, Essen, Kolonii i Frankfurcie n. M.

Wszystkie te manifestacje były odpowiedzią na wywody w sprawie reformy wyborczej, złożone w Sejmie pruskim przez ks. Buelowa.

Na wczorajszym posiedzeniu tego Sejmu oświadczył minister spraw wewnętrznych, że rząd wszelkie dalsze demonstracje socjalistyczne na rzecz powszechnego głosowania do Sejmu będzie tłumiał siłą i każdej próbie zamacenia spokoju publicznego przeszkodzi, choćby przyszło do użycia środków nadzwyczajnych. Rozporządzenia w tym duchu wydano władzom niższym, ponieważ na dni najbliższe zapowiedziane są w całym kraju dalsze demonstracje socjalistyczne.

Zapowiedziane przez pruskiego ministra rolnictwa nowe przepisy dla robotników rolnych, a mianowicie wydawanie kart legitymacyjnych dla polskich robotników z pod berła austriackiego i rosyjskiego, ma obowiązywać już od 1 lutego. Rozporządzenie takie wydał świeżo pruski minister spraw wewnętrznych.

Papiery legitymacyjne, przez policję wydawane, będą stwierdzały osobę robotnika i miejsce jego pochodzenia. Będą one robotnikom na stacjach nadgranicznych wydawane, ponieważ ogół robotników w Galicji i Królestwa przechodzi granicę bez żadnych papierów.

Karty legitymacyjne będą wydawane robotnikom dla kontroli, u kogo przyjmują i u kogo opuszczają pracę. Bez takiej karty legitymacyjnej żaden właściciel ziemski nie będzie mógł przyjąć robotnika zakordonowego. W razie sporów rozstrzygać ma komisarz, następnie landrat. Karty te będą wydawane przez Centralę robotników rolnych w Berlinie. a wypełniać je będzie na nazwisko robotnika policya miejscowa.

Papiery, które robotnik przynosi z sobą z domu, zostaną robotnikowi odebrane i oddane pracodawcy, który robotnika zgodził.

Ten ostatni zwłaszcza przepis spotyka się z krytyką ze strony pism polskich, które wyrażają obawę, iż robotnik polski zostanie tym sposobem zdany zupełnie na łaskę i niełaskę niemieckich właścicieli ziemskich, których obchodzenie się z nim dotąd nie było wolne od zarzutów.

W Danii panuje wielkie wzburzenie z powodu, że duński minister sprawiedliwości Alberti ściągął na siebie zarzut, jakoby dopuścił się licznych nadużyć. P. Alberti ma podobno traktować urząd swój ze stanowiska nazbyt utylitarne,

przyczem, z krzywdą wielu zasłużonych pracowników, proteguje swych przyjaciół. Między innymi miał oddać znaczne roboty budowlane swemu znajomemu po cenach wyższych niż zwykle. Komisyja budżetowa, rozpatrująca tę sprawę, doszła do przekonania, iż argumenty, którymi Alberti usprawiedliwiał swój postępek, nie odpowiadają rzeczywistości. Wobec tego przy drugim czytaniu budżetu należy oczekiwać w folketingu burzliwej dyskusji.

Jako pendant, jaskrawsze jeszcze od pierwowzoru, zapisać należy skandal parlamentarny w Hiszpanii. Jeden z tamtejszych posłów, Katalończyk, separatysta, gromadził po cichu dowody poselskich nadużyć, a gdy zebrał ich mnóstwo, podał ten pasztet w interpelacji do rządu.

Litania nadużyć, niezmiernie długa, zawiera obok pozycyji drobniagowych (n. p. handlowanie papierem listowym i kopertami oddanymi do dyspozycyi korteżów, nadużycie wolności od opłaty porta na rzecz osób innych), także i inne, całkiem poważne a dotkliwie uszczuplające dochód skarbu państwa.

Rząd hiszpański jest obecnie w ogromnym kłopotcie, chcąc bowiem sprawę traktować seryjnie, musiałby przynajmniej przeciw połowie Izby wytoczyć śledztwo fiskalno-karne. Zdaje się więc, że sprawa zostanie załagodzona w sztuczny jakiś sposób, a zysk państwa w tem się okaże, iż na przyszłość podobne operacje poselskie będą niemożliwe.

O ostatnich wypadkach w Marokku brak na razie bliższych szczegółów. Wedle wiadomości z pod Casablanki, Abdul Azis nie wziął sobie detronizacji zbyt do serca w przeświadczeniu, iż Europa, za której poplecznika i ofiarę uważa siebie, nie da mu zrobić krzywdy.

Z Paryża donoszą, że zajścia w Fezie były dla tamtejszych sfer rządowych zupełną niespodzianką. Wczoraj odbyło się ponownie posiedzenie rady ministrów, lecz nie powzięto na niem jeszcze rozstrzygnięć uchwał co do powiększenia siły zbrojnej w Marokku.

W ciągu ostatnich dni odbywała się ożywiona wymiana depesz z madryckimi kołami rządowymi. Rząd hiszpański nie zajął jeszcze żadnego stanowiska wobec nowego położenia. Organa prasy madryckiej nalegają na rząd, by starał się uniknąć zbytniego zaangażowania się Hiszpanii i zachował rezerwę.

## KRONIKA.

Lwów, 14 stycznia.

### — Kalendarz.

Środa (15 stycznia):

Maura op. — Domoślawia. — Sylwestra. Wschód słońca o godzinie 7:16 rano, zachód słońca o godzinie 3:51 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezyja lwowska ob. łac. Tymczasową administrację dekanatu czortkowskiego powierzono ks. Stanisławowi Gromnickiemu, dziekanowi buczackiemu, takąż administrację dekanatu skałackiego ks. Stanisławowi Korzeniowskiemu, dziekanowi trembowelskiemu. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Sokalu otrzymał ks. Michał bar. Lewartowski. proboszcz w Tartakowie. Administratorem w Skałacie mianowany ks. Franciszek Kuleczycki, dotychczasowy administrator w Toustem, administratorem w Toustem ks. Józef Cieślak, tamtejszy kooperator. Aplikowany na posadę kooperatora w Chomiakówce ks. Wiktor Albert Kaszuba, czasowo sekularyzowany ze Zgromadzenia Salwatoriaków. Konkurs rozpisanu na probostwa w Chomiakówce i Skałacie z terminem do 15 lutego.

— **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Strju** z grupy większych posiadłości rozpisano Prezydentem e. k. Namiestnictwa na dzień 5 lutego b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 16 stycznia, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 15 b. m., prof. gimn. dr. K. Ciesielski: „Zarys botaniki“ część II. (z demonstracyami), Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8, początek o godz. 6 wieczorem, Docent pryw. Uniw. dr. R. Negrusz: „Chemia nieorganiczna“ część II. (z demonstr.), Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6, początek o godzinie pół do 7:30 wieczorem.

— **W sprawie reformy szkół średnich** odbył się onegdaj w auli tutejszego IV. gimnazjum wiec rodziców, posyłających swe dzieci do tego zakładu.

Poobszernej dyskusji uchwalono w rezultacie zwołać w najbliższym czasie ogólny wiec rodzicielski w sali ratuszowej i wybrano w tym celu komitet, złożony z kilkudziesięciu osób. Postanowiono dalej zwrócić się do obe-

nych na zgromadzeniu radnych miejskich, aby sprawę przeprowadzenia w naszych szkołach średnich poruszyli na posiedzeniu Rady i spowodowali jej enuncyacyę w tej sprawie, a wreszcie przedłożyć ogólnemu wiecowi wnioszek o wysłanie do Wiednia deputacyi, celem poparcia żądań, jakie wiec uchwali.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, d. 15 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa politechnicznego, przy ulicy Zimorowicza 1. 9. o godzinie 7 wieczorem zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: Wykład dyrektora Adama Teodorowicza „O nowym urządzeniu fabrycznym gazowni lwowskiej“. Po wykładzie zebranie towarzyskie.

— **Egzamina prawnicze na Uniwersytecie lwowskim w roku 1907.** I. Egzamin prawno historyczny: Przystąpiło w ciągu roku kandydatów 464, z których złożyło egzamin: a) z odznaczeniem ze wszystkich przedmiotów egzaminu 2, b) z odznaczeniem z kilku przedmiotów 24, c) z postępnym dobrym 112, d) z postępnym dostatecznym 241, e) reprobowano 85.

II. Egzamin sądowy: Przystąpiło kandydatów w ciągu roku 238, z których złożyło egzamin: a) z odznaczeniem ze wszystkich przedmiotów 5, b) z odznaczeniem z kilku przedmiotów egzaminu 15, c) z postępnym dobrym 69, d) z postępnym dostatecznym 115, e) reprobowano 34. Egzamin ten składało 214 kandydatów w języku polskim, 24 kandydatów zaś w języku ruskim.

III. Egzamin polityczny: Przystąpiło kandydatów w ciągu roku 276, z których złożyło egzamin: a) z odznaczeniem z kilku przedmiotów egzaminu 5, b) z postępnym dobrym 28, c) z postępnym dostatecznym 181, d) reprobowano 62.

Egzaminy prawno-historyczne i polityczne odbywają się wyłącznie w języku polskim dla wszystkich kandydatów.

— **Dar.** Na powiększenie funduszów dobroczynnych Tow. wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych złożył p. N. N. kwotę 302 K. 56 h., w uznaniu bardzo pozytywnej i dobroczynnej działalności tego Towarzystwa.

— **II. kurs pedagogiczno-katechetyczny** odbędzie się w Wiedniu staraniem austriackiego „Stowarzyszenia Leona XIII.“ w dniach 16—29 lutego — dla nauczycieli religij w szkołach średnich i niższych. Z kursem połączona będzie bogata wystawa środków naukowych do nauki religii. Obowiązki prelegentów objął szereg uczonych katolickich, z Polaków ks. Arcybiskup Bilezowski. Karta uczestnictwa kosztuje 6 kor.; zgłoszenia, zapytania o informacje i t. p. należy nadsyłać pod adresem: „Pad.-kat. Kurs der oesterr. Leo-Gesellschaft in Wien I. Bäckerstrasse 14“.

— **Wycieczka rękodzielników** na wystawę techniki rękodzielniczej w Wiedniu wyjeżdża ze Lwowa w sobotę, d. 25 b. m., o godzinie 1 minut 15 w południe. Przyjazd do Krakowa godz. 11 min. 25 w nocy, do Wiednia w niedzielę, 26 b. m., o godzinie 9 rano. Powrót z Wiednia w przeciągu dni 30 dowolnym pociągami osobowym lub pospiesznym, za dopłatą taryfową. Cena biletu jazdy tam i z powrotem III. klasą 25 K., II. klasą 45 K. 70 h. Legitymacye do jazdy sprzedaje Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie, ratusz II. piętro.

— **Sokół III.** urządza ku uczczeniu rocznicy styczniowej uroczysty wieczór w niedzielę, 19 bm., o godzinie 7 wieczorem w męskiej szkole im św. Marcina.

— **Tyfus we Lwowie.** Kilka wypadków tyfusu brzusznego stwierdzono w ostatnich dniach w dzielnicy żółkiewskiej. Tyfus — jak przypuszczają — został zawleczony z okolic podmiejskich, gdzie panuje nagminnie już od dłuższego czasu.

— **Szkarlatyna.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędowo w gminach: Kleparowie i Siemianówce szkarlatynę. Fizykat miejski zwraca przeto uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— **Opieka nad grobami ementarnymi.** Znane we Lwowie humanitarne Towarzystwo miłosierdzia „Opatrzność“, utrzymujące „Dom pracy“, w którym ma stały przytułek około 100 ubogich, podjęło się bardzo pożądaną, a w innych miastach — n. p. w Wiedniu — oddawna już praktykowaną ze strony zarządów ementarnych czynności. Mianowicie Towarzystwo to przyjmuje zamówienia, tyczące się utrzymywania w porządku, oraz upiększania kwiatami i roślinami grobów i grobowców na ementarzu Lyczakowskim za stałą należnością, od rodzaju zamówienia zależną. Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya „Domu pracy“ we Lwowie, obok ementarsza Lyczakowskiego (róg ulicy Kochanowskiego i św. Piotra).

— **Statystyka śmiertelności we Lwowie.** W drugiej połowie grudnia z. r. zmarło we Lwowie ogółem osób 236. Z tego wskutek gruźlicy 55, zapalenia płuc 31, wady serca 14, raka 13, chorób kiszkiowych 18, chorób nerwowych 12, chorób mózgowych 14, wniwodu starczego 25, szkarlatyny 11, dyfteryi 2, odrzy 4, epidemicznego zapalenia opon mózgu 4, przypadkowej śmierci przez oparzenie trzeciego sto-



pnia 1, przez zmiążdżenie kończyn dolnych w młocarni 1, przez zasypanie piaskiem 1, przez zaccadzenie 1, przez przejechanie pociągiem kolejowym 1, samobójstwa przez powieszenie się 1, braku sił żywotnych 15, poronień 12.

— **Z powodu zawięci śnieżnej** zastanowiono ruch ogólny na szlaku Czortków-Husiatyn, linia Stryj-Husiatyn, z dniem 13 b. m. aż do odwołania.

Z powodu zawięci śnieżnych wstrzymano również ruch ogólny pociągów na liniach: Rawa ruska-Bełż z d. 13 b. m. na czas nieoznaczony; Trembowla-Kopyczyńce z d. 13 b. m. na dwa dni; między Tarnopolem a Trembowlą kursować będą tylko pociągi nr. 3.455, 3.452, 3.453 i 3.456; ponownie wstrzymano ruch ogólny na linii Teresin-Iwanie pustę z d. 13 b. m. prawdopodobnie na dwa dni. Ruch normalny na linii Skała-Teresin-Wygnanka-Czortków utrzymuje się nadal.

— **Odznaczenie.** Pani Albinowska, żona generała-audytora w Wiedniu, otrzymała na wiedeńskiej wystawie kucharskiej dyplom i złoty medal za wystawione wyroby kucharskie i za książkę p. t. „Dom Oszczędny“.

△ **Sekeya zwłok** zmarłej przed kilku dniami Pauliny Senackowej, żony murarza, wykazała, że Senackowa zmarła śmiercią naturalną wskutek pęknięcia aorty.

△ **Skok z wysokości II. piętra.** W gmachu sądu powiatowego S. III. przy ul. Kazimierzowskiej skoczył wczoraj w zamiarze samobójczym z ganku II. piętra na bruk dzielnica Markus Mano, cierpiący na manię prześladowczą i złamał prawą nogę. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po przewiezieniu do szpitala powiatowego, po przewiezieniu do szpitala powiatowego, po przewiezieniu do szpitala powiatowego.

△ **Samobójstwo.** W szkole straży skarbowej w Sygniówce pod Lwowem odebrał sobie onegdaj życie przez powieszenie się wychowanek tej szkoły, Stanisław Kuliński. Powód samobójstwa, którego desperat dokonał w areszcie, gdzie odsiadywał karę za jakieś przestępstwo służbowe, jest nieznaną.

△ **Międzynarodowa banda włamywaczy.** Śledztwo przeciw międzynarodowej bandzie włamywaczy, na której czele stał niebezpieczny rzeźmistrz Edmund Wasiński, pozostający obecnie wraz z innymi swymi spółnikami w więzieniu tutejszego sądu krajowego karnego, przybiera z każdym dniem coraz szersze kręgi i wydaje coraz to nowych zbrodniarzy w ręce sprawiedliwości. W ciągu ubiegłych dwóch dni aresztowali agenci policji lwowskiej w Jarosławiu Władysława Wasińską, żonę Wasińskiego, która przyjechała tam przed tygodniem z Sambora i zamieszkała u znanego sobie przedtem handlarza nierogacizny, Maślanki, z którym Wasiński przed trzema laty prowadził do spółki sklep masarski. Przy Wasińskiej znaleziono tylko 450 koron, a w jej bagażach bardzo elegancką garderobę damską i męską. Wasińską odstawiono natychmiast do Lwowa.

Równocześnie z Wasińską aresztowali lwowscy agenci w Samborze Maryę Walochową, żonę dozorcę więzień lwowskiego sądu krajowego karnego, u której przez jakiś czas przebywała Wasińska przed wyjazdem swym do Jarosławia. W mieszkaniu Walochowej znaleziono wysłany przez Wasińskiego z Pragi kuferek, którego policja dotychczas bezowocnie szukała.

Policja dokonawszy tych dwu tak ważnych dla toczącego się śledztwa aresztowań, zwróciła się również do sędziego śledczego z prośbą o uwieszenie także dozorcę więzień Walochę, co do którego zachodzi silne podejrzenie, iż ułatwił przed kilku miesiącami ucieczkę Wasińskiego, Schwarzera i Szyptura z więzienia tutejszego sądu krajowego karnego.

Nadto aresztowała policja Bazylego Podruckiego, który swego czasu skazany został za kradzież w fabryce Braci Wczelaków na kilkuletnie więzienie. Podruckiego podejrzewano, iż pozostawał on w stosunkach z Uścienskim, a pośrednio także z Wasińskim.

△ **Śmiertelna ucieczka umysłowo chorego.** Na pustych polach przy końcu ulicy Krzyżowej znaleziono wczoraj zwłoki jakiegoś mężczyzny, liczącego około 50 lat, ubranego tylko w bieliznę. Zwłoki przedstawiały okropny widok: całe ciało pokryte było licznymi ranami z zaskrzepłą krwią.

Zawiadomiona o wypadku komisja sanitarno-policyjna, przybywszy na miejsce, stwierdziła, że mężczyzną tym jest umysłowo chory Ludwikowski, zbiegły w nocy z niedzieli na poniedziałek z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie. Bezpośrednim powodem jego zgonu, według orzeczenia lekarza było zamarznięcie.

Zwłoki, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej, odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Równocześnie wdrożyła policja dochodzenia, celem wykrycia, z kąd pochodzą liczne rany, znalezione na zwłokach.

△ **Śmierć wskutek zamarznięcia.** W ulicy Cetnerowskiej znaleziono wczoraj zwłoki 70-letniego mężczyzny, w którym rozpoznano zarobnika N. Wesołowskiego. Po stwierdzeniu przez komisję sanitarno-policyjną śmierci wskutek zamarznięcia, odstawiono zwłoki do Zakładu medycyny sądowej.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Sześcioletni Wiktor Kliszewski, przechodząc wczoraj ulicą Halicką, poślizgnął się tak nieszczęśliwie na nieposypanym chodniku, iż upadłszy, złamał prawą nogę. Staćca ratunkowa odwiozła go do szpitala powszechnego.

△ **Pod zarzutem** dokonanej przed kilku dniami kradzieży w składzie ubrań p. Buchwalda przy ul. Krakowskiej, aresztowała policja niejakiego Stanisława Bachowskiego. Aresztowany przyznał się do winy i podał, że kradzieży tej dopuścił się w towarzystwie czeladnika stolarskiego Stanisława Bisza.

△ **Ogień piwniczny.** W piwnicy realności przy ul. Kamińskiego l. 6 wybuchł wczoraj ogień, wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem dozorczyń tej realności. Płonącą słomę ugasiło wkrótce wezwane pogotowie straży ogniowej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach; We Lwowie, Katarzyna Draganowa, wdowa po majstrze stolarskim, w 86 r. życia;

w Przywozie, na Morawach, Franciszek Brzezowski, starszy inżynier górniczy w 63 r. życia;

w Czortkowie, Kornel Bojkiewicz, sekretarz sądowy;

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: W procesie przeciw członkom partii socjalno-demokratycznej: adwokatowi dr. Józefowi Drobnerowi i słuchaczowi praw Fensterblauowi, oskarżonym o występki z §. 305, popełniony przez wygłoszenie mów podburzających na zgromadzeniu publicznym, zapadł wczoraj wyrok, mocą którego dr. Drobnera skazano na miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 300 koron, a Fensterblaua na 5 dni aresztu z zamianą na 50 koron grzywny. Obu skazano nadto na ponoszenie kosztów sądowych.

— **Walne zebranie** delegatów zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych“ odbędzie się w roku bieżącym w Przeworsku.

— **Pięćdziesięcioletni jubileusz Akademii handlowej** w Wiedniu. Wczoraj z okazji 50-letniego jubileuszu Akademii handlowej w Wiedniu odbył się tam uroczysty komers, w którym wzięło udział przeszło 1000 osób, między innymi Namiestnik hr. Kielmannsegg, reprezentanci władz, Izba handlowych, związków i korporacji przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i kupieckich.

— **Śmiertelny skok z pociągu.** Z Poznania donoszą, iż poddany rosyjski Aleksander Kiełczyński, wieziony onegdaj w asystencji dwóch urzędników do granicy w celu wydania go władzom rosyjskim, wyskoczył z pociągu w biegu i zabił się na miejscu.

— **Wystawa miast w Warszawie.** W stowarzyszeniu warszawskim właścicieli nieruchomości podjęto projekt urządzenia w r. 1910 w Warszawie „wystawy miast“. Wystawa objąć ma szkolnictwo i higienę, szpitalnictwo, planację, wodociągi, kanalizację, oświetlenie, bruki, mosty, sposoby komunikacji, bezpieczeństwo, budżety, budowlę, urządzenia wewnętrzne, słowem wszystko co z miastem i jego życiem ma styczność. Celem wystawy jest przygotowanie drogi działania przyszłym samorządom miejskim w kraju. Projekt ten został jednogłośnie przyjęty na ostatnim zebraniu stowarzyszenia właścicieli domów. Wybór komitetu wystawowego powierzono zarządowi stowarzyszenia. Do składu komitetu zaproszeni być mają przedstawiciele innych miast Królestwa.

## Kronika zagraniczna.

\* **Proces b. gubernatora Kamerunu, Puttkamera.** Z Lipska donoszą: Wczoraj przed sądem dyscyplinarnym w drugiej i ostatniej instancji toczył się proces przeciw b. gubernatorowi Kamerunu, Puttkamerowi.

Ze względu na wielkie zasługi Puttkamera dla państwa, położone w Afryce; ze względu na to, że jego przekroczenia nie są wielkie, trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, odrzucił odwołanie prokuratora i Puttkamera i skazał go jedynie na nagane, oraz na ponoszenie połowy kosztów postępowania sądowego.

\* **Demonstracja w Berlinie** za powszechnym prawem wyborczym. Podczas onegdajszych demonstracji w Berlinie aresztowano 106 osób, między nimi 6 kobiet. Rannych jest osób 30.

\* **Telegraf bez drutu.** Wczoraj o północy — jak donoszą z Paryża — telegrafowano po raz pierwszy bez drutu między stacyami na wieży Eiffla a Casablancą. Mianowicie z Casablanki nadeszła depesza o przybyciu tam krążownika francuskiego.

\* **Groźny pożar.** W Nowym Jorku spłonął onegdaj 13-piętrowy „drapacz nieba“. Trzydziestu strażaków zostało przysypanych gruzami; czterech poniosło śmierć na miejscu, reszta odniosła ciężkie rany.

\* **Katolicyzm w Anglii.** W końcu roku 1907 wniesiono 45 nowych kościołów. Ogółem w W. Brytanii (Anglia, Szkocja i Irlandia) jest obecnie 5½ milionów katolików.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Pierwszy doroczny koncert Towarzystwa muzycznego za r. 1907/8).

Niedzielny koncert Towarzystwa muzycznego przyniósł kilka rzeczy ciekawych. Atrakcją właściwą dla publiczności lwowskiej była „Polonia“, uvertura Ryszarda Wagnera, grana u nas po raz pierwszy. Osnuta na motywach narodowych polskich, powstała pod wrażeniem podziwu dla bohaterkich wysiłków naszego narodu. Dziewiętnastoletni podówczas Wagner widział w r. 1831 przechodzące wojska polskie przez Lipsk, a zapal mieszkańców i uwielbienie, objawiane niestrudzoną wojakom, udzielił się chłopakowi, sympatyzującemu z ruchem wolnościowym. W tym to czasie, według zapewnień Glasenappa, uczył Wagner pierwszą podniętę do napisania tego dzieła. Hołdując modnemu wówczas kierunkowi, sympatyje swe przełał w formę uwertury, w której nuta polska dominującą odgrywa rolę. W „Polonii“ znajdujemy zatem same motywy narodowe („Trzeci Maj“, „Pieśń Legionów“ i „Litwinkę“), które doskonale wprowadzone, wyzyskane są z widoczną w późniejszych dziełach mistrza maestrią. Główną rolę w „Polonii“ odgrywa melodia „Litwinki“ stanowiąca dla kompozytora niewyczerpane przedziwo. W zakończeniu zjawia się na tle pełno brzmiącej orkiestry motyw pieśni zbliżonej do narodowego hymnu, doprowadzający rzecz całą do najwyższego napięcia. „Polonia“ ułożoną jest na orkiestrę wielką, a formą odpowiada najprzedniejszym wzorom klasycznym.

Dla nas Polaków odkrycie dzieła, grzęznącego do niedawna w bezproduktywnym pyłe zapomnienia archiwum w Bayreucie, jest faktem bardzo cennym. Przywodzi nam na pamięć owe znamienne momenty, w których sympatyje kulturalnych narodów po naszej były stronie, ułamania w pogardzie dla perfidnych rządów ówczesnych. Dla życzliwych nam i dzisiaj odkrycie „Polonii“ może być bardzo widoczną kanwą. „Polonię“ po raz pierwszy wogóle wykonano w roku ubiegłym w Monachium, a z końcem tegoż w Wiedniu na specjalnym koncercie „Tonkünstler-Orchester“. — Polska słyszy młodzieńczy utwór Wagnera po raz pierwszy. Dyrektorowi Sołtysowi należy się uznanie za czyn chwalebny i widoczne objawy postępu, którego wyrazem jest także wprowadzenie Debussygo na program koncertu niedzielnej. *L'après midi d'un faun* jest typowym okazem twórczości Debussygo. Przedstawiciel muzyki francuskiej doby ostatniej jest w owym dziele oryginalnym harmonistą, jest niepospolitym ilustratorem. Debussy wprowadza do orkiestry świadomie rozliczne barwy nowe i efekty niezwykłe. Jest przytem subtelny i zasobny w inwencyę, ma ogromnie dużo smaku i ten polol specyficznie francuski. — Uzupełnieniem programu była grana już parokrotnie pierwsza symfonia Beethovena (*c-dur*) i *Andante* Żeleńskiego z symfonii pierwszej. Rzecz ostatnia będzie niewątpliwie powtórzona niebawem. Zasluguje na to jako produkt pracowity zasłużonego kompozytora. — Koncert cały sprawił wrażenie nadzwyczaj miłe. Orkiestra pod dyrekcją p. Sołtysa grała z życiem, szczególnie w „Polonii“, a z powagą należytą w beethovenowskiej symfonii. Prelud Debussygo brzmiał miejscami nadto może chropowato, świadczył mimo to o pracy sumiennej i poważnych intencjach dyrygenta.

D. Baranowski.

**Koncert Ignacego Friedmana,** zapowiedziany na 1 lutego b. r. budzi wielkie zainteresowanie w sferach muzycznych naszego miasta. Friedman grać będzie na fortepianie koncertowym Boesendorfera ze składu p. Hessehelesa „Dom Szopena“.

Bilety są do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka 8.

»**Scena i sztuka.**« Najświeższy numer *Sceny i Sztuki* rozpoczyna zajmujący artykuł p. Węclawskiej o wskrzeszonej scenie polskiej w Wilnie, z portretem dyrektorki, p. Niny Młodziejowskiej i wybitnych artystów. Mnóstwo ilustracji ożywia cały zeszyt, ułożony bardzo zajmująco. Korespondencje z różnych ognisk sztuki: Pragi czeskiej, Poznania, Krakowa, Wiednia, oraz Turunja, Kalisza, Płocka, Włocławka, Puław — świadczą, iż *Scena i sztuka* zdołała już zainteresować szersze koła publiczności polskiej.

P. Stanisławski z Moskwy odpowiada serdecznie redakcyi na zaproszenie go do współpracownictwa w piśmie.

Dział aktualny wypełniają liczne wiadomości z pierwszej ręki; znać, iż redakcyja śledzi życie teatralne i każdy objaw tego życia skrupulatnie notuje, umiejętnie go charakteryzując. Wogóle nowe pismo rozwija się szybko i jak najpomyślniej.

**S. M. Krawczyński.** „W Rosyji“. W ósmym dziesięcioleciu XIX. wieku (Andrzej Kożuchow). Z rosyjskiego przełożył K. S. Na-

kład Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie 1907.

Równocześnie z pokupną bardzo opowieścią Selavusa o nihilistach („Nihilisci“. Nakładem księgarni Polskiej, Lwów, 1908) ukazała się praca S. M. Krawczyńskiego osnuta mniej więcej na podobnym tle i na zbliżonych do siebie faktach. Obaj autorzy czerpią z tego samego źródła, zachodzi tylko ta pominięty nimi różnica, że S. M. Krawczyński czyni to bezpośrednio; opiera się na przeżyciach i doświadczeniach własnych, zna na wylot opisywanych przez siebie ludzi, którzy pod jego piórem nabierają prawdy i życia — Selavus zaś posługuje się materiałem brany z drugiej ręki i przykrawa go wedle upodobania na miarę sensacyjnego fejetonu, starając się przedewszystkiem o jego zalety zewnętrzne, obiegowe, z pominięciem tych wszystkich danych, jakie tworzą z opracowanej sumienne powieści dokument dziejowy, a przynajmniej autentyczny dokument chwili.

S. M. Krawczyński nie rozporządza tą łatwością pióra, stylu, owym darem fascynowania uwagi czytelnika, co autor „Nihilistów“. Opowieść jego, nieco rozwlekła, w kolorycie ogólnym jednostajna, prawie szara, wywiera też odmienne zupełnie wrażenie od najnowszego dzieła Wiesława Selavusa. Kiedy jednak cierpliwość czytelnika pokona i zładodzi usterki kompozytyjki tematu rozwiniętego przez S. M. Krawczyńskiego, wówczas zalety jego pracy rozbłysną w pełnym świetle. Ukazują nam przedewszystkiem sylwetki ludzi zarysowane śmiało i pewnie, wyjaśnia psychologię ich działania, a nieograniczając się na opracowaniu literackim jednego tylko typu, który reprezentuje Andrzej Kożuchow, dają całokształt środowiska i związanych z nim czynników w sposób zasługujący w zupełności na wiarę i zaufanie czytelnika.

Książka ta napisana bez pretensyj artystycznych staje się przy bliższym poznaniu tem ciekawszą, że jest dowodem obiektywizmu sądu autora o opisywanych przez siebie ludziach i sprawach, doprowadzonego wprost do doskonałości. S. M. Krawczyński nie każe nam wierzyć lub zachwycać się poruszonemi w swem dziele kwestyami. Przedstawia je tylko bez osobistego entuzjazmu, bez cienia patosu lub pozycy, w sposób jasny i prosty, wstrzymując się od wypowiedzenia o nich własnego zdania. Dlatego występujące „W Rosyji“ osoby nie są bohaterami papierowego romansu, są za to ludźmi. I to rozstrzyga o wartości tej książki.

**Teatr krakowski** wznowił w tygodniu ubiegłym dramat Przybyszewskiego: „Dla szczęścia“. Na tle dziejów Krakowa literackiego było to niezmiernie ciekawe wspomnienie. „Dla szczęścia“ było tą sztuką autora „Gości“, która przed nim otworzyła teatr polski. Teatr krakowski za dyrekcji Pawlikowskiego był pierwszym, który się „odważył“ wystawić dzieło wówczas tak jaskrawe. Grono zaprzyjaźnione z Przybyszewskim, wraz z całym bojującym wówczas odłamek młodej literatury nerwowo oczekiwało dnia premiery. Dyrekcya teatru połączyła dzień ten z benefisem Solskiego. Nazwisko benefisanta miało osłonić sobą niechęć ewentualną publiczności. I rzeczywiście osłoniło. Nietylko jednak uroczystością benefisu, który się stał wielkim aktem uznania i hołdów, ale ponadto grą mistrzowską, grą w wielkim stylu i nawskrznie twórczą. W grze Solskiego skupionej, a pełnej nerwowości, bogatej a intuicyjnej — wydobły się przed zdumioną publicznością wszystkie piękności niepospolitego dramatu. Teatr cały — bez względu na upodobania, sympatyje i antypatyje do autora — wyszedł przekonany i podbity. Można bez przesady powiedzieć, że w dniu owym, w roli Zdźarskiego stworzył Solski styl Przybyszewskiego. Od niego aktorzy polscy nauczyli się grać wewnątrz psychiczne tych postaci poszarpanych na duszy.

Po dziesięciu latach talent Solskiego nie stracił nic na swojej sile sugestywnej. Oklaskiwano go w tygodniu ubiegłym w „Dla szczęścia“ tak samo entuzjastycznie, jak w dniu premiery. Wznowienie dramatu Przybyszewskiego dało ponadto sposobność pani Irenie Solskiej do stworzenia nowej, świetnej kreacyi w roli Olgi. Krytyka jednomyślnie przyznaje jej wysoką miarę w traktowaniu tej figury, która w dramatycznej twórczości Przybyszewskiego jest bezwzględnie ważnym prototypem kobiet zdrowych. Pani Ordon-Sosnowska i p. Mielewski uzupełnili piękną grą swą wieczór wysoce artystyczny i ze wszech miar godny głębszego powodzenia.

**Z teatrów zagranicznych.** *Svenska Teater* w Sztokholmie znalazł trwałą atrakcyę sezonu w najnowszej sztuce Tora Hedberga p. t.: „Johan Ulstjerna“. Dramat ten grano także z ogromnym powodzeniem w Chrystyanii i Kopenhadze. Sukces ten zdobył sobie autor aktualnością sztuki i znakomitemi jej zaletami scenicznymi. Temat wzięty jest z rzeczywistości. Rzecz dzieje się w Finlandy, a wątku akcji dostarczył znany z przed kilku laty fakt zamordowania gubernatora Bobrikowa przez studenta Szaumanna.



Bohaterem dramatu jest Jan Ulfstjerna, niegdyś poeta o duszy rwącej się do wyżyn i czynu, dzisiaj złamany życiem starzec, wciąż gnęty w jarzmo służby w wojsku. Ideały jego młodości, których wyżył się dla chleba, dziedzi po nim syn jedyny i żona. Oni to prowadzą dalej walkę z nieprzyjacielem ojczyzny, oddani ślepo robotnie konspiracyjnej i spiskom. Aż wreszcie nadechodzi chwila decydująca. Spiskowcy postanawiają zabić gubernatora, los zaś wybiera młodego Ulfstjernę na sprawcę czynu. Gubernator ma pasę z jego ręki podcya posłuchać. Na chwilę przed zamachem policja wpada na ślady zamachu. Wszyscy zebrani w sali andyencyonalnej zostają otoczeni i zrewidowani. Znajduje się między nimi ojciec, z tytułu swego urzędu pełniący właśnie służbę u gubernatora i syn, który weiska mu nabity rewolwer do ręki. Poświęcając się za dziecko ukochane, porwany dawnym, dawno zmarłym już zapałem, skłania stary Ulfstjerna ostatnią ofiarę zdradczym niegdyś ideałom. Z bronią ukrytą przeciska się przez tłum i idzie spełnić postanowienie syna.

Podany tu szkicelet akcyi nie wypełnia naturalnie treści tego dramatu. Znajdujemy w nim obok przeprowadzonej antytezy ideowej dwu pokoleń w historii Jana i Helgea Ulfstjernów, doskonały, po Strindbergosku traktowany obraz ich domu rodzinnego, wraz z szeregiem figur drugoplanowych, narysowanych z wielkim poczuciem plastyki i wymagań sceny. Nie też dziwnego, że dramat Hedberga spotkał się z uznaniem krytyki, która wróży mu długie i światowe powodzenie.

**Teatr Lessinga** w Berlinie wystawił nową sztukę Gerharda Hauptmanna p. t. „Zakładniczką cesarza Karola”, która uległa smutnemu losowi swoich poprzedniczek. Większa część publiczności gwizdała, a klaskali tylko przyjaciele poety. Ta sama dwoistość sądów przejawia się w sprawozdaniach. Mimo wielu pochwał wypiewanych na cześć Hauptmanna, przeważa w nich krytyka dość bezwzględna i ostra.

**Z Filharmonii.** W piątek, dnia 17 stycznia, odbędzie się koncert Bronisława Hubermana z następującym programem: 1. Beethoven: Sonata kreuzerowska, op. 47, odegra Huberman i Singer; 2. Brahms Scherzo, op. 4, *es-moll* odegra Singer; 3. Czajkowski: *Sérénade mélancolique* odegra Huberman; 4. Liszt: *Mephisto wale*, odegra Singer; 5. R. Strauss: *Koncert skrzypcowy*, op. 8, odegra Huberman.

#### Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, „Carmen”, opera w 4 aktach Bizeta, gościnnie występ Bel Sorel, oraz drugi i ostatni występ Wenera Alberti.

We środę, po raz piąty, „Sen nocy letniej”, komedia w 5 aktach W. Szekspira, muzyka Mendelssohna.

We czwartek, „Lohengrin”, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, pierwszy gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz gościnnie występ Ireny Bohuss.

W piątek, po raz czwarty, „Panna Zozetta — moja żona”, komedia w 4 aktach Gault i Charvay.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Betleem polskie” jasełka w 3 aktach Lucjana Rydla, muzyka Michała Świerzyńskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 63 „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz 14 „Szkoła”, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem „Lohengrin”, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W poniedziałek po raz szósty „Sen nocy letniej”, komedia w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelssohna.

## Projekt kolei na „Matterhorn”.

Bezsprzecznie jednym z najmielszych dzieł, o jakich tylko mogła zamarzyć fantazja inżynierów, będzie kolej, wiodąca na szczyt „Matterhornu”. Przepiękny ten w swych architektonicznych kształtach wierzchołek Alp Wallijskich leży w zachodniej części grupy Monte Rosa niemal tuż przy punkcie, w którym zbiega się promieniowo cała system okolicznych dolin alpejskich.

Szczęśliwie to położenie, a nadto osobobnienie w grupie sąsiednich szczytów, wreszcie wspomniany już nader fantastyczny pozór samej góry, otoczyły „Matterhorn” już oddawna dziwnym urzekiem, którego wpływom ulegali i ulegają niemal wszyscy, którzy mieli sposobność oglądać okolicę Zermatt i Valtournanche. Znana jest poetyczna nazwa, nadana „Matterhornowi” przez genialnego estety Ruskina: „ideał szczytu górskiego”. Zrozumieć można łatwo entuzjazm Ruskina, gdy w rozsuwającym się zwolna chaosie mgły

ukazuje się zachwyconym oczom turysty ów majestatyczny olbrzym, wznoszący ku niebu swój ubielony wiecznymi śniegami wierzchołek. Iuni nazywają go najpiękniejszą górą na świecie, twierdząc, że gdy się widzi orlą budowę i niezmiernie śmiałe kształty, myśl i wzrok są tak tym widokiem zachwycone, że wszystko inne staje się w tej chwili obojętnym. Czujemy, że wznosi się przed nami coś, co można zaliczyć do nadzwyczajnych tworów przyrody, co raz widziane, wpaja się głęboko w duszę i pozostaje w niej w pamięci na zawsze.

Matterhorn jest w istocie „ideałem” nie tylko jako forma estetyczna, zawdzięczająca swe istnienie przypadkowemu kaprysovi przyrody, lecz także jako nieporównany teren dla turystów, przedsiębiorczych wyprawy górskiej.

W tym względzie Matterhorn ma także swoją historię tragiczną. Piękny jego obraz jest zarazem widokiem pełnym grozy. Jego pionowo niemal ze wszystkich stron spadające ściany nasuwają myśl, jak ciężkiem i niebezpiecznym było zadaniem człowieka przewyżycić ową dziewiczość szczytu i stanąć na śnieżnym wierzchołku. W istocie, nigdzie może w Alpach nie toczyły tak bezprzykładnej walki żywioły natury z duchem ludzkim, pełnym przedsiębiorczości i niezłomnej odwagi. Ciemny kolos stojący zdala od innych szczytów i zdający się nie mieć z nimi nic wspólnego, długo bronił się przed najściem człowieka, aż w końcu przewyżczony uległ. Po licznych, daremnych i okupionych szeregiem przejmujących katastrof usiłowaniach, wdarł się w dniu 14 lipca, 1865 r. na sam szczyt turysta angielski Edward Whymper w towarzystwie lorda Douglasa, Hadowa i Hudsona z przewodnikami Crozem i Tangwalderami (ojcem i synem). Wyprawa ta dokonana od strony doliny Visp-Zermatt przez wschodni stok północno-wschodniej grani, częściowo zaś, tuż pod szczytem, po północnej stronie stoku góry, zakończyła się również tragicznie. Przy schodzeniu pośliznął się Hudow i pociągnął za sobą w przepaść lorda Douglasa, Hudsona i Croza. Powrócili z wyprawy tylko Whymper z obydwojma Tangwalderami. Zwycięstwo zostało okupione prawdziwie bohaterską śmiercią czterech dzielnych ludzi!

Zdawać by się mogło, że wstrząsający wypadek Anglików odstraszy przynajmniej na czas dłuższy śmiałków. Bynajmniej! Przeciwnie, w następnych zaraz latach przedsięwzięto szereg wypraw ze wszystkich niemal dostępnych stron, a celem ułatwienia niezmiernie niebezpiecznych przejść wbito w skały łańcuchy i liny, jakoteż dla wygody turystów zbudowano na stoku góry dwa schroniska alpejskie.

Człowiek w walce z naturą zwycięża w znacznej większości wypadków. Dziś Matterhorn, dzięki sztucznym ułatwieniom, nie należy już bynajmniej do trudnych wypraw górskich i zwiedzany bywa corocznie w lecie przez liczne drużyny turystów. O ile zaś projektowana kolej stanie się faktem dokonanym, wówczas sam dzięki wierzchołek góry będzie niczem innym, jak zwykłą stacją kolejową, oznaczoną w „Kursbuchach” z podaniem godziny odjazdu i przyjazdu pociągów, cennika jazdy i informacją, że na stacyi można zjeść obiad *table d'hôte* i t. d.

Byłby to zaiste podniebny obiad, na bezprzykładnym wzniesieniu 4475 m. nad poziomem morza.

Na takiej bowiem wysokości, o kilka metrów poniżej samego najwyższego szczytu góry mieściłaby się stacja końcowa projektowanej kolei. Szczyt ów, zdala wyglądający jak igła, przedstawia się w rzeczywistości jako grzbiet, mający 100 m. długości, a tworzący płaszczyznę pokrytą śniegiem i piargami, na której może się dość swobodnie poruszać większa liczba osób i na której możnaby wzniesić kilka niewielkich budynków. Okoliczność ta natchnęła genialnego inżyniera Infelda myślą stworzenia na szczycie Matterhornu rodzaju dostępnej dla wszystkich platformy widokowej, otoczonej poręczami i otwartej na wszystkie strony świata. Na platformę tę zaś wiodłaby jedyna w świecie kolej elektryczna!

Kolej na Matterhorn! — zapyta każdy — jak to możliwe?

A jednak projekt wszedł już w fazę urzeczywistniania. Oto przedłożono już szwajcarskiej Radzie związkowej podanie o koncesję na kolej z Zermatt na Matterhorn wniesione przez spółkę inżynierską Golliez i Impeld. Plan rozpada się na dwie części. Pierwsza linia kolejowa zostanie przeprowadzona przez dolinę Zermatt do jeziora Czarnego (2508 m. nad p. m.), ztąd przez tunel pod Hörnli do schroniska na Matterhornie (3052 m.). Część druga, obejmująca właściwą kolej szczytową, będzie zbudowana jako dwuszynowa linowa kolejka elektryczna, wiodąca na sam prawie szczyt przez lekko tylko nachylony od pionu tunel, wydrążony w masie góry przy spadku 85—96 proc.!

(Dokończenie nastąpi).

A. L.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Dnia 12 b. m. odbyło się we Lwowie posiedzenie wydziału krajowego Towarzystwa naftowego pod przewodnictwem prezesa, członka Izby panów p. Augusta Gorayskiego; na posiedzeniu tem między innymi omawiano także sprawę najbliższych wyborów do Sejnu krajowego i uchwalono, by przemysł naftowy, jako największy przemysł w kraju starał się wysłać kilku reprezentantów do krajowego ciała ustawodawczego. Okręgami wyborczymi, w których wystąpią kandydaci naftowi, będą prawdopodobnie okręgi wiejskie powiatu drohobyckiego i gorlickiego i miasto Drohobycz.

Pierwsze przedwyborcze zgromadzenie odbędzie się w Borysławiu już dnia 14 b. m. i na niem prawdopodobnie przyjdzie do ukonstytuowania się komitetu wyborczego naftowego.

— P. Minister handlu dr. Fiedler przybędzie dnia 21 b. m. do Pragi, aby przedstawić się wyborcom w Karolinthal jako kandydat na posła do Sejmu.

— Do Tryestu przybyli wczoraj członkowie Delegacji austriackiej i węgierskiej, którzy wezmą udział w wycieczce, zorganizowanej przez Zarząd marynarki wojkowej. Z Polaków przybyli członkowie Izby panów: Jędrzejowicz i Wodziecki, oraz postowite: Głabiński i Duleba. Przybyłych powitał na dworcu Namiestnik. Na pokładzie statku „Thalia”, na który przybyli, będą delegaci gośćmi Zarządu marynarki. Na cześć ich daje dziś Namiestnik wieczór.

— Wiadomość, podana przez kilka dzienników, jakoby ks. biskup poznański dr. Likowski w poufnym rozporządzeniu zakazał duchowieństwu wygłaszać mowy na zgromadzeniach publicznych, pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

— Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu pruskiego było pierwsze czytanie budżetu.

P. Zedlitz (wolnokonserwatysta) omawiał onegdajsze demonstracje uliczne, wyraził nadzieję, że nie wywrą one żadnego wpływu na czynniki miarodajne, oraz domagał się szybkiego i autentycznego sprawozdania o tych zajściach. Następnie ostro krytykował przedłożony budżet, który — zdaniem jego — częściowo jest oparty na nieprawdziwych, a częściowo na niepewnych podstawach.

Minister Moltke podniósł, iż w onegdajszych demonstracjach brało udział 12.000 ludzi. W trzech miejscach policja zrobiła użytek z broni, gdyż obrzucono ją kamieniami i czynnie zaatakowano. W jednym miejscu strzelano, a to z pośród publiczności i z jednej kawiarni. Policja nie strzelała. Rannymi są: 1 oficer policji, 3 żołnierzy policyjnych i 30 osób z publiczności; wszyscy lekko; nikt nie odniósł ciężkiej rany. Demonstracje były we wszystkich szczegółach zorganizowane. Prezydent policyi wyraźnie ostrzegł przed demonstracjami, dla tego też niesumiennością było ze strony przywódców partii socjalno-demokratycznej pędzić ludzi na ulicę. Policja spełniła swój obowiązek i zaprowadziła spokój. Rząd zdecydowany jest uczynić wszystko, celem utrzymania spokoju i użyje jak najskrajniejszych środków, aby przeszkodzić podobnym demonstracjom.

— Szwedzkie *Biuro korespondencyjne* donosi, że konferencje przygotowawcze, mające na celu porozumienie interesowanych państw w sprawie utrzymania *status quo* na morzu Bałtyckim, w niczem nie naruszają zasady, że morze Bałtyckie jest morzem otwartem.

— *Agencja Stefaniego* dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych Tittoni otrzymał w sprawie napadu Abissyńczyków od posła włoskiego w Abbis-Abeba depeszę z 12 b. m. z doniesieniem, że cesarz Menelik natychmiast wydał zarządzenie, aby Abissyńczycy bezzwłocznie cofnęli się z kraju Benadir, aby odszukano obu kapitanów, uwolniono jenców i zwrócono zrabowane bydło. Rezydent włoski w Lugh otrzymał zawiadomienie o zarządzeniach Menelika.

— Dzienniki londyńskie donoszą z Waszyngtonu, że największy szans zostania kandydatem stronnictwa republikańskiego na stanowisko prezydenta ma Taft. Prezydent Roosevelt jest przekonany, że Taft otrzyma 600 głosów na 950 na konwencji republikańskiej. Wszyscy poważniejsi politycy murzyńscy oświadczyli się także za Taftem, w którym widzą męża zaufania Roosevelta i polityka zdecydowanego prowadzić w dalszym ciągu taktykę równouprawnienia murzynów z białymi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 stycznia. (Tel. pryw.) Komisja budżetowa m. Krakowa zatwierdziła ostatecznie budżet na rok 1908. Projekt preliminarza inwestycyjnego wykazuje kwotę 1,563.260 kor.

Wiedeń, 14 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał z okazji przeniesienia w stały stan spoczynku: starszemu poborcy podatkowemu, Józefowi Grünnerowi w Złótki, tytuł rady cesarskiego, a starszemu komisarzowi straży skarbowej I. klasy, Marielowi Everardowi w Krakowie, złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 14 stycznia. *Vaterland* donosi: Na podstawie postanowienia Cesarzowskiego przyznano wdowom i sierotom po grecko-katolickich duchownych podwyższenie emerytur o 50 proc. dotychczasowych poborów. Ta 50-proc. podwyżka obowiązuje także na przyszłość.

Boycertown (w Pensylwanii), 14 stycznia. Podczas pożaru w tutejszej operze przeszło 50 osób, przeważnie kobiet i dzieci, utraciło życie. Wiele osób zginęło skutkiem uduszenia w tłoku, niektóre zmarły później skutkiem ran. Powodem pożaru był wybuch kotła w oddziale maszynowym.

#### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 14 stycznia. (Tel. pr.) *Gazeta Kujawska* donosi z bardzo poważnego źródła, że władza wyższa postanowiła ochronkom wiejskim Polskiej Macierzy szkolnej pozostawić czas 6-tygodniowy do oddania ich magistratom, gminom lub zebraniom gminnym. W razie odmówienia ze strony tych korporacji, mogą przejąć ochronki Stowarzyszenia, którym statuty na to pozwalają, osoby prywatne zaś tylko wtedy, gdy są zupełnie prawomyslnie. Nadzór nad ochronkami powierzony będzie policji, a po wsiach komisarzom włościańskim.

Warszawa, 14 stycznia. (Tel. pryw.) Petersburski korespondent *Gońca* dowiaduje się, że sprawa mianowania dla dyecezy kamienieckiej osobnego biskupa i odłączenia jej od dyecezy łucko-żytomierskiej jest na dobrej drodze. Kandydatem na stanowisko biskupa kamienieckiego ma być ks. biskup Ropp.

Łódź, 14 stycznia. (Tel. pryw.) W księgarniach tutejszych skonfiskowano „Kalendarz narodowy” Graynerta, „Mentor” wydania Zonera, „Świt” Czerwińskiego i „Przebudzenie” Słoińskiego.

Łódź, 14 stycznia. (Tel. pryw.) Na inkasenta Banku handlowego, Grunwalda, który odebrał z poczty 2.500 rubli, napadli bandyci i dali do niego kilka strzałów, raniąc go niebezpiecznie. Pieniądze zabrali.

Petersburg, 14 stycznia. (Tel. pryw.) O. Joan kronsztadzki został mianowany członkiem synodu, w którym zasiada tylko jeden przedstawiciel duchowieństwa świeckiego.

Petersburg, 14 stycznia. (Tel. pryw.) Akademia nauk zamianowała panią Maryę Curie-Skłodowską swym członkiem-korespondentem.

Petersburg, 14 stycznia. (Pet. Ag. tel.) Car wystosował do prezydenta gabinetu Stolypina reskrypt, mianujący go sekretarzem stanu.

Ministrem oświaty mianowany był kurator okręgu naukowego moskiewskiego Schwarz, (który w swoim czasie dał się dobrze we znaki Warszawie i Królestwu Polskiemu *Przyp. Red.*).

Car nadał ministrowi spraw zagranicznych, Izwolskiemu, order św. Włodzimierza II. klasy, a ministrowi Szczegółowitowowi order św. Anny II. klasy.

Petersburg, 14 stycznia. (Pet. Ag. tel.) Reskrypt cara do prezydenta ministrów Stolypina opiewa: Wielostronna działalność Pańska na urzędzie ministra spraw wewnętrznych, który w obecnych stosunkach jest szczególnie odpowiedzialny, dała mi możność poznania znakomitych zdolności Pańskich, oraz pełnej poświęcenia wierności. Z tego powodu powołałem Pana w r. 1906 na wysokie stanowisko prezydenta ministrów. W osobie Pana znalazłem wybitnego wykonawcę moich przepisów, czego wymownym dowodem są przygotowane przez Radę ministrów pod Pańskim kierownictwem prace ustawodawcze w kwestyi agrarnej i w innych, mających znaczenie pierwszorzędne, a niemniej też wzrastające zaufanie ludności do rządu, które zwłaszcza przy wyborach do trzeciej Duni się objawiło, wreszcie zaś wiele pociesających oznak niezaprzeczonego uspokojenia się kraju. Chcąc wyrazić moje najserdeczniejsze uznanie Pańskich zasług patriotycznych, mianuję Pana moim sekretarzem stanu i pozostaje niezmiennie Panu życzliwy *Mikołaj*.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.



NADESLANE.

Dr. Alfred Burzyński,

specjalista chorób ocznych i operator,  
Lwów, ul. Teatralna 7 (naprzeciw Katedry).

Jako korzystną lokację kapitału  
polecamy

- 4% Obligacje funduszu propinacyjnego.
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Instytut

Mechaniczno leczniczy Zanderowski

przy ul. Romanowicza 3. (róg Fredry i pl. Akademickiego) otwarty.

Ordynuje od 12—1 i 4—5.

Kawiarnia „Wiedeńska”

znakomita kawa.

The Empire Vie. W najnowszym programie przeważają, jak zawsze, tak przez publiczność ulubione tematy humorystyczne. Lecz nie brak także tematów innych. Podziw publiczności budzi pełna smętnego wdzięku historia dwójga siostrzek. Obraz ten pokazywany był w Bukareszcie na przedstawieniu na cele dobroczynne urządzone przez panię z arystokracji rumuńskiej. Obecna na przedstawieniu królowa rumuńska tak się wzruszyła cudnym tym obrazem, że kazała mechanikowi kierującemu kinematografem wypłacić 500 franków nagrody. Niezwykle zajmująca jest długa seria obrazów reprodukcujących wszystkie fazy fabrykacji szampana. Wogóle jest to program niezwykle zajmujący i pod względem bogactwa tematów najlepszy z dotąd widzianych.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomości, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biurowisko, czasopisma i ogłoszenia  
Lwów, Pałac Hausmann 9.

Futra

miastowe i podróże oraz Kolje i Kolnierze podług najnowszych fasonów — poleca

MAGAZYN FUTER

Bracia Krzywych

Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera).

Materie na wierzchy w wielkim wyborze. — Wykonanie staranne. — Ceny przystępne. — Cenniki darmo i oplatnie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 stycznia 1907.

Hotel George'a.

PP. hr. Albert Starzeński z Dąbrowki, hr. Jan Mycielski z Przeworska, hr. Adam Sobański z Jaroszenki, Eustachy Ryłski z Ubrynowa, Jerzy Turman z Mikulińska, Maryan Jędrzejowicz z Dylegówki, Maryan Lisowiecki z Chłopic, Sławomir Odrywolski z Krakowa, dr. Maks Chwalibóg z Jasła.

Hotel Europejski.

PP. Jan Skrowaczewski z Tarnowa, Kazimierz Bartmański ze Spasa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 stycznia

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)  
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)  
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)  
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.  
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

płaca żądają	
K h	K h
565	575
90	100
558	564
350	400
400	410

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr. „ los w 50 l. „ 4 pr. „ 60 l. po 200 k. „ kraj 4 1/2 pr. „ los w 51 l. „ 4 pr. „ los w 57 l. „  
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)  
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat „ 4 pr. los w 56 lat „

płaca żądają	
K h	K h
109 60	110 30
99	99 70
94 30	95
100 50	101 20
94 70	95 40
96 50	—
96 50	—
94 60	95 30

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.  
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.  
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)  
„ „ 4 1/2 pr. (3 em.)  
„ „ 4 pr. (4 em.)  
Kol. lokalne dtto 4 pr.  
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893  
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. „ 4 konwen. „

płaca żądają	
K h	K h
98	98 70
101	101 70
99 50	100 20
93 80	94 50
93 80	94 50
95	95 70
92	92 70
93	93 70

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

płaca żądają	
K h	K h
92	100

V. Monety.

Dukat cesarski  
20 frankówka  
100 rubli rosyjskich srebrnych  
„ „ papierowych  
100 marek niemieckich

płaca żądają	
K h	K h
11 32	11 40
19 06	19 25
250	253
251	253
117 40	118 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 stycznia 1908

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad  
styczeń-lipiec  
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień  
kwiecień-żołdziernik

płaca żądają	
K h	K h
96 90	97 10
96 90	97 10
98 50	98 70
98 55	98 75

Koronowa waluta.

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.  
„ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.  
„ 1860 po 100 zł. 4 pr.  
„ 1864 po 100 zł. „  
„ 1864 po 50 zł. „  
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

Koronowa waluta.

E. Obligacje indemnizacyjne.  
Kroacyi i Sławonii  
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.  
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.  
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.  
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.  
Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr.  
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.  
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.  
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.  
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.  
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.  
„ obl. prem. z r. 1880 3 pr.  
„ „ 1889 3 pr.  
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.  
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.  
„ „ los 50 l. 4 1/2 pr.  
„ „ 60 l. 4 pr.  
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat  
„ „ 4 pr. los. 41 lat  
„ „ 4 pr. stare „  
Banku kraj. dla Galicyi Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne  
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.  
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.  
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.  
„ 53 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.  
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.  
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.  
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.  
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.  
„ 1890 „ 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.  
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.  
Clary 40 zł. m. k.  
Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł.  
Losy miasta Krakowa 20 zł.  
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Koronowa waluta.

Palfy 40 zł. m. k.  
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.  
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.  
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.  
Salma 40 zł. m. k.  
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.  
Peszt. Banku handl. 500 zł.  
Zakł. kred. dla handlu i przem.  
Węg. Banku kredyt. 200 zł.  
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.  
Galic. banku hip. 200 zł.  
„ dla han. i przem. 200 zł.  
Banku dla krajów koronnych 200 zł.  
„ Austro-węg. 1400 kor.  
„ Związku (Unionbank) 200 zł.  
Czeskiego banku związkowego 100 zł.  
Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.  
„ „ akcye zakł. 200 zł.  
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.  
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.  
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.  
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok.  
400 kor.  
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.  
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.  
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.  
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.  
Schodnicy 500 kor.  
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków  
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e k s e l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.  
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.  
Paryż za 100 franków „  
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.  
Niemieckie banki  
Włoskie banki  
Francuskie banki  
Szwajcarskie banki

O. W a l u t y.

Dukat cesarski  
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta  
20-frankówka  
20-markówka  
Rosyjski półimperyal  
Niem. banknoty za 100 marek  
Włoskie banknoty za 100 lir.  
Ruble

W I E S Z C Z E N I A

Licytacje

L. 39/08 (241 3—3)

Obwieszczenie.

Gmina Bursztyn ogłasza licytację ofertową na budowę budynku szkolnego piętrowego.

Koszta preliminowano na 37.100 koron. Oferty pisemne opieczetowane wraz z kaucją 3.710 koron wnosić należy do 15 lutego 1908 włącznie.

Plan, kosztorys i warunki złożone u komisarza rządowego w Bursztynie. Bursztyn, dnia 8 stycznia 1908.

L. cz. E. 436/7 (14) (10963 2—3)

Na żądanie firmy Samuela Landau zastąpioną przez adwokata dr. Rozmarina odbędzie się dnia 7 lutego 1908 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. IV. w Janowie licytacja 10/16 części realności objętych whl. 916, 10/16 części realności whl. 917, 10/16 części realności whl. 1123 i całej realności objętej whl. 135 wszystkich w gminie Łozina wraz z przynależnościami realności whl. 135, które składają się:

- a) z drewnianego domu mieszkalnego krytego gontem, 2 pokoi, 3 kuchni, 2 sieni i komórki;
- b) drewnianego słomą krytego spichlerza;
- c) murowanej stajni;
- d) drewnianej stodoły;
- e) wychodka.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione whl. 135 na 19706 kor. 10/16 części whl. 916 na 10 kor., 10/16 części whl. 917 na 250 kor. i 10/16 części whl. 1123 na 1468 kor., przynależności zaś whl. 135 kor. na 1810 kor.

Najniższa cena wynosi co do whl. 135 kwotę 14344 kor. co do whl. 916 kwotę 6 kor. 66 hal., co do whl. 917 kwotę 166 kor. 66 hal. i co do whl. 1123 kwotę 918 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadaniemi

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 10 grudnia 1907.

L. 141/08 (245 2—2)

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Radłowie obsadzona będzie w drodze publicznej konkurencji.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 300 kor. należy wnieść najpóźniej do dnia 25 lutego 1908 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrektora okrągu skarbowego w Tarnowie.

Obwieszczenie zawierające bliższe szczegóły rozprawy konkurencyjnej celem objęcia składowni w Radłowie było umieszczone w Nr. 8 „Gazety Lwowskiej”.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 6 stycznia 1908.

L. cz. E. 2098 7 (4) (264 2—2)

Na żądanie Markusa Kimmla z Dytyatyna odbędzie się dnia 20 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Bolszowcach

licytacja realności lwh. 298 gm. Dytyatyn, składającej się z pb. 202 i 1843 1 i 1843 2 (obszaru 1 morg) chaty, stajni i chlewa wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu, obrógu i poddasza.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2080 kor., przynależności zaś na 62 kor.

Najniższa cena wynosi 1428 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolszowce, dnia 17 grudnia 1907.

L. cz. E. 1564/7 (6) (95 2—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Brzozowie odbędzie się dnia 31 1908 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja:

a) realności whl. 246 ks. gr. gm. Krzywe, składającej się z gruntów ornych obszaru 1 ha. 83 ar. 75 m<sup>2</sup> łąk i pastwisk obszaru 5 ha. 14 ar. 76 m<sup>2</sup> i lasu 62 ha. 39 ar. 86 m<sup>2</sup>, w tem 42 morgów lasu rębego prze-ważnie bukowego, a reszta młodnik bukowo-jodłowy 47-letni;



b) realn. whl. 250 ks. gr. Krzywe, składającej się z pg. 437,2 las, obszaru 9 ha. 99 ar. 87 m<sup>2</sup>, zarosłej młodzikami bukow-jodłowym wiek 7-13 lat, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewostanu na wymienionych parcelach, Anny z Bobczyńskich Zatorskiej własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 66527 kor. 58 hal., ad b) 6935 kor. w czem drzewostan ad a) 27121 kor. 25 hal., ad b) 428 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 44351 kor. 72 hal., ad b) 4623 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyją- muje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 27 grudnia 1906.

L. cz. E. 3147/7 (9) (318)

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach odbędzie się dnia 31 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności whl. 221 i 275 gminy Jabłonica Wasyla Mokaniuka własnych o łącznym obszarze 14 ha. 24 ar. 57 m<sup>2</sup>.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: 1) realność whl. 275 gm. Jabłonica na kwotę 5300 kor., 2) realność whl. 221 gm. Jabłonica na kwotę 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 3534 kor., ad 2) kwotę 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kuty, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. E. 1169 7 (9) (35)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu zastąpionej przez adwokata dr. Maciejowskiego odbędzie się dnia 3 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu licytacja realności whl. 215 ks. gr. gm. kat. Biecz zobowiązanych Szymona Hoffmanna i masy spadkowej Beili Hoffmannowej własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 22.160 kor. słownie dwadzieścia dwa tysiące sto sześćdziesiąt koron.

Najniższa cena wynosi 11.604 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Biecz, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. E. 2011/7 (4) 1937/7 (5) (304)

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 30 stycznia 1908 licytacja następujących nieruchomości:

I. realności whl. 49 gm. Bileze i połowy realności whl. 400 tejże gminy, w skład których wchodzi a to: pierwszej trzy parcele gruntowe obszaru 29 ar. 64 m<sup>2</sup>, drugiej pb. 24, na której stoi domek mieszkalny lepiony ocenione pierwsza na 560 kor., druga na 62 kor. 50 hal. o godz. 9 rano.

II. realności whl. 1648 gminy Skąła z pg. 936 obszaru 12 ar. 41 m<sup>2</sup> się składającej, ocenionej na 250 kor. o godz. 9-30 rano.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I. 394 kor., względnie 42 kor., ad II. 167 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 Oddział II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Borszczów, dnia 17 grudnia 1907.

L. cz. E. 760/7 (6) (182)

Na żądanie Chaima Herscha Metzgera odbędzie się dnia 3 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja 110 części realności whl. 302 ks. gr. gminy kat. Gnojnice Piotra Olecha własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 410 kor.

Najniższa cena wynosi 272 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krakowiec, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. E. 5196/7 (10990)

Na żądanie firmy A. E. Schönker w Oświęcimie odbędzie się dnia 3 lutego 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacja połowy realności lwh. 605 ks. gr. gminy Stańkowa i połowy realności l. 566 gminy kat. Zbora Scheftla Sterna własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione pierwsza na sumę 2120 kor., zaś druga na sumę 1000 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 1413 kor. 34 hal., co do drugiej 666 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. E. III. 3303/7 (5) (11075)

Dnia 6 lutego 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja należących do Schmila Glasera i Sary Lei Glaser 2/4 części realności whl. 919 gm. Delatyn obszar 86 m. stanowiącej plac budowlany z domem mieszkalnym w śródmieściu w Delatynie wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 33 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. E. XIV. 2029/7 (3) (255)

Na żądanie p. Ignacego Immerglücka w Krakowie ul. Grodzka l. 32 zastąpionej przez adw. dra Steinberga odbędzie się dnia 6 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ulicy św. Jana l. 22 w sali II. na pierwszym piętrze licytacja realności whl. 39 w Zwierzyncu, parcele lk. 54 bud. l. 156 łąka, 157 rola, 159 łąka, 160 rola i 161 pastwisko obszaru 2 morgi 345 m<sup>2</sup>. Dom murowany parterowy ze stajnią i stodołą z łąką i polem ornem. Przynależności brak.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 15.958 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 10.638 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.  
Kraków, dnia 10 grudnia 1907.

L. cz. E. VIII. 1642/7 (25) (256)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie zastąpionej przez adw. dr. Kirchmayera odbędzie się 4 lutego 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1, parter, licytacja realności lwh. 537 lk. 24 Dz. III. ks. gr. gm. Kraków ś. p. Jana Barańskiego względnie spadkobierców tegoż a to Ludwika, Maryni, Kazimierza, Michała i Janiny Barańskich własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 17850 kor., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 9100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Kraków, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. E. 260/7 (4) (228)

Dnia 3 lutego 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja całej realności lwh. 103 ks. gr. gm. Działisz objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z lasu w obszarze 266 sążni i 33 st.<sup>2</sup>.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 900 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 680 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Czarny Dunajec, dnia 16 grudnia 1907.

L. cz. E. 3248/7 (9) (10977)

Dnia 4 lutego 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności whl. 2 ks. gr. gm. Hołosko małe objętej numerem kons. 19 oznaczonej wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewek, ogrodzenia i drabiny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona z przynależnościami na 9777 kor.

Najniższa cena wynosi 6518 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.  
Lwów, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. E. 1673/7 (4) (11039)

Na żądanie Altera Teitelbauma kupca w Kołaczycach zastąpionego przez adwokata dr. Rosenbuscha odbędzie się dnia 4 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacja:

1. całej realności lwh. 455 i  
2. połowy realności lwh. 30 ks. gr. gm. Brzyski objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione i wartości ich ustalone ad 1. na kwotę 2287 kor. 80 hal., zaś ad 2. na kwotę 298 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 1525 kor. 20 hal., zaś ad 2. kwotę 199 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. E. 1746/7 (4) (224)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędzonej w Brzeżanach zastąpionej przez adwokata p. dr. Schätzla odbędzie się dnia 4 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacja realności objętej w h. l. 824 ks. gr. gm. Brzeżany Antoni Hirschfeldowej, Aleksandra Hirschfelda im. własnym i im. niel. dzieci własnej, składającej się z domu parterowego, ogrodu i innych zabudowań gospodarczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 5846 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 2923 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.



Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brzeżany, dnia 10 grudnia 1907.

L. cz. E. 1079/7 (3) (322)  
Dnia 4 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14 licytacja realności objętej whl. 486 gminy kat. Załuże wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2096 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 1397 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zbaraż, dnia 22 grudnia 1907.

L. cz. E. III. 3956/7 (5) (11072)  
Dnia 6 lutego 1907 o godzinie 8:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 14 licytacja należących do Chaima Dickera false Komornika 4/10 części realności whl. 441 gminy Dora stanowiącej ogród przy gościńcu w Jaremczu obszaru 362 m. wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 202 kor. 40 hal., przynależności zaś na 811 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 675 kor. 64 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. E. 1076/7 (3) (11119)  
Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adw. dr. Schätzla w Brzeżanach odbędzie się dnia 6 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności whl. 54 księgi grunt. gminy Wybudów wraz z przynależnościami, składającymi się z bydła i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 12.700 kor., przynależności zaś na 790 kor.

Najniższa cena wynosi 8981 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kozowa, dnia 10 grudnia 1907.

L. cz. E. III. 4085/7 (7) (36)  
Dnia 6 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja należących do Hawryła Petruniaka i Iwana a) realności whl. 144 gm. Dobrotów stanowiącej plac budowlany i łąkę w środku wsi Dobrotów obszaru 38 arów; b) realności whl. 692 gm. Dobrotów stanowiącej łąkę blisko wsi położoną obszaru 6 arów 26 m<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z chaty i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 460 kor., ad b) na 70 kor., przynależności zaś ad a) na 110 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 380 kor., ad b) 46 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. E. III. 3372/7 (6) (11071)  
Dnia 6 lutego 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja należących do Iwana Jakinczuka Dmytra i Iwana Mykietyń a) realności whl. 528 i 1402 gm. Krasna stanowiących ogród wśród wsi Krasna, b) 1/3 części realn. whl. 365 gm. Krasna stanowiącej łąkę położoną w niwie „Rosołotwina“ wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z chaty, drzew owocowych i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 1493 kor., ad b) na 120 kor., przynależności zaś ad a) na 130 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1082 kor., ad b) 80 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. E. 1179/7 (4) (73)  
Dnia 6 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacja następujących niewydziałonych części nieruchomości w Nagorzanach:

- czwartej części pgr. 65/2;
- szóstej części pbud. 16/1;
- ósmej części pgr. 66, 585/1 i 586/1.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 50 kor., ad b) na 96 kor. 66 hal., ad c) na 77 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 33 kor. 33 hal., ad b) 64 kor. 44 hal., ad c) 51

kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tłuste, dnia 9 grudnia 1907.

L. cz. E. 1095/7 (3) (11120)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adw. dr. Schätzla w Brzeżanach odbędzie się dnia 6 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja realności:

- whl. 8000;
- whl. 603 i
- whl. 1380 ks. gr. gminy Płaucaza wielka.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione ad 1. 840 kor., ad 2. 650 kor., ad 3. 700 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 560 kor., ad 2. 434 kor., ad 3. 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kozowa, dnia 10 grudnia 1907.

## Konkursy.

L. 4065 (242 3—3)

K o n k u r s.

Zarząd miasta Bełza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1.200 koron i wolnością odbywania praktyki weterynarskiej i ewentualnem otrzymaniem prawa oględzin bydła na tut. stacji kolejowej.

Posada ta nadana będzie prowizorycznie, a po dwuletniej nie nagannej służbie nastąpi stabilizacja.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania w terminie do 29 lutego 1908 do Zarządu miasta.

Bełza, dnia 5 stycznia 1908.

Komisarz rządowy.

L. Prez. 545 (240 3—3)

K o n k u r s.

Odnosnie do ogłoszonego konkursu w numerze 8 „Gazety Lwowskiej“, oznajmia się, że konkurs na posadę oficjała, ewentualnie asystenta i praktykanta rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego z dniem 31 stycznia 1908 upływa.

Prezdyum c. k. wyższego Sądu krajowego.  
Lwów, dnia 7 stycznia 1908.

L. Prez. 29 (6/8) (330 1—3)

Sąd Borynia poszukuje stałego pomocnika kancelaryjnego z dniem 1 lutego 1908.

Borynia, dnia 13 stycznia 1908.

L. 25 (336)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej ogłosza podpisana Dyrekcya

konkurs na posadę asystenta konstrukcyi budowniczych od 1 lutego 1908.

Z posadą tą łączy się remuneracya 1.200 koron rocznie. Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcji i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studiach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 31 stycznia 1908.

Z Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 13 stycznia 1908.

L. Prez. 741 (326)

K o n k u r s.

Dla domu więziennego przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze jest do obsadzenia jedna posada zarządcy domu więziennego w IX. i jedna posada kontrolora domu więziennego w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami i wolnem mieszkaniem.

Ubiegający się o te posady co do których ma zastosowanie rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 stycznia 1897 Nr. 40 Dz. u. p. ewentualnie o takie same posady przy domach więziennych we Lwowie lub Złoczowie opróżnić się mogące mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do 25 stycznia 1908 do Prezdyum c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Prezdyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10 stycznia 1908.

## Kuratele.

L. cz. L. V. 12/7 (4) P. V. 171 7 (4) (10549 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Gicie Jurman recte Reiff w Horodence.

Kuratorem jej ustanowiono Chaima Szulima Jurmana w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Horodenska, dnia 29 września 1907.

L. cz. L. 22/7 (4) (10923 3—3)

Dmytra Kozubasza Fedora z Harasymowa uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Pawła Fudko z Harasymowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 7 listopada 1907.

L. cz. L. V. 6/7 P. V. 158/7 (10547 3—3)

E d y k t.

Za głupkowatego uznano Mozesa Kocha w Czernelicy.

Kuratorem jego ustanowiono Schneiera Schiftera w Czernelicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenska, dnia 6 września 1907.

L. cz. L. V. 10/7 (5) P. V. 159/7 (5) (10548 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Jełenę Gamuła w Horodence.

Kuratorem jej ustanowiono męża Wasyla Gamuła w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenska, dnia 6 września 1907.

L. cz. P. 210/7 (7) (10509)

E d y k t.

Za niewłasnowolnego z powodu marnotrawstwa uznano Pawła Hrehoryszyna z Dzwinnogrodu, a kuratorem jego ustanowiony został Antoni Zawalecki z Dzwinnogrodu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 10 października 1907.

L. cz. L. P. 19/7 (6) (10528)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Józefa Hawrę w Palikrowach. Kuratorem jego ustanowiono Kubę Kutniaka w Palikrowach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Założce, dnia 19 lutego 1907.

K. cz. P. 221/7 (6) (10620)

Za umysłowo chorego uznano Jana Wandasa w Raciborsku. Kuratorem ustanowiono Jakóba Góreckiego w Raciborsku.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 22 listopada 1907.

L. cz. L. XX, 14/7 (6) (10630)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Zofię Pietraszkiewicz w Kulparkowie. Kuratorem jej



L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
588	852	Lwów 5	Wittlin Jakób	Wien
589	553	" 1	Kintzi Jan	Podliski małe
590	645	" 1	Habe Anna	Pilzno
591	248	" 6	Kamiński Teofil	Radomyśl
592	425	" 3	Pera Jan	Tyczyn
593	524	Stanisławów 1	M. Schacht	Lwów
594	204	Kraków 4	Janowska	"
595	183	Pikulice	Pele Zygmunt	Newburgh
596	9	"	Hr. Gołuchowski	Wiedeń
597	337	Stanisławów 2	Borowiec Tomasz	Ameryka
598	914	"	Ozarok Johann	Leipzig
599	350	Kraków 6	Siw Stoime	Bochnia
600	357	Lwów 2	Sonne Maurycy	Aden
601	393	"	Lubowiecka Marya	Stary Konstantynów
602	481	Sanok	Nebesis Dmytro	Frackoille
603	434	"	Bak Wawrzyniec	Sayreville
604	344	Podhajce	Lityński Jarosław	Lwów
605	133	"	Kaczyniak Jan	Chicago
606	46	"	Wojna Jakob	Montreal
607	904	Brody 1	Krywjażuk Pawło	Winnipeg
608	146	" 2	Gaj Michał	"
609	172	Husiatyn	Nowotny Józef	Szt. Miklos
610	9	"	Bohun Antoni	Montreal
611	622	"	Kościelny Józef	Fort. William
612	69	Łańcut	Werfel Jan	Rakozawa
614	192	Kołomyja	Danyszczuk Gregor	Oakland
615	265	Zabłotów	Striepkó Petro	Winnipeg
616	287	Stryj 1	Schmerl Franciszek Józef	N. Jork
617	289	" 1	Kmieciak Artur	Czerniowce
618	40	" 1	Byczkowski Kazimierz	Podwoleczyska
619	563	Przemysł 1	Lubomirska Larolina ks.	Wiedeń
620	601	"	Opoń Piotr	Wielopole skrz.
621	66	Gorlice	Seiborski Franciszek	Borysław
622	156	Zakopane 1	Wotusik Franc	Rohatyn
623	378	"	Wilusz Juliusz	Stanisławów
624	368	"	Lacek Jakób	Ameryka
625	289	St. Sambor	Wolański Izidor	Cleveland
626	77	"	Szczurko Grzegorz	Sambor
627	288	"	Urban Wasyl	Ameryka
628	376	"	M. Padwe	N. Jork
629	460	"	Halczyszak Staś	Pittsburg
630	1209	Rzeszów 1	Domaiska Marya	N. Jork
631	276	"	Śmiga Katarzyna	Ameryka
632	629	N. Sącz	Rybski Władysław	New Salem
633	204	"	Kraut Chaim	Nowy Sącz
634	535	"	Szustek Marya	Kalwarya
635	172	Krynica	Grelecka Marya	Dunlo
636	24	Zagórz	Smil Elias	Wiesbaden
637	319	Ulanów	Olszawka Jan	Chicago
638	22	"	Maur Józef	Jarosław
639	75	"	Wolska Barbara	Lawell
640	32	"	Gempka Jakób	Klettwitz
641	129	"	Parada Franciszka	Zamość
643	64	Krakowiec	Dnistrzański St.	Lwów
644	93	"	Schodzińska Katarzyna	Dębno
645	94	Zaleszczyki	Storożuk Demeter	Winnipeg
646	671	Brzeżany	Müller Fanni	Wien
647	630	Radziechów	Pasiuk Nikola	Chicago
648	65	Radomyśl a/T.	Kilian Jan	Shennendoah
649	29	Rabka	Wyleziński Iwan	Połonne
650	187	Witków nowy	Paliamar Wasyl	Winnipeg
651	150	"	Pawluk Stanisław	"
652	165	"	Gój Andruch	"
653	322	Mszana dolna	Kuczaj Franciszek	Ornontowitz
655	284	"	Kustys Katarzyna	Chicago
657	390	"	Maciejczak Tomasz	"
658	219	"	Jama Tomasz	Yonkers
659	106	Narajów	Grórecka Katarzyna	Rawa ruska

## B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Miejsce			K.	h.	Kg.	gr.
106	253	Kołomyja	J. Charak	Śniatyn			3	500
107	253	Jasło	Księgarnia poli-techniczna	Drezno			21	—
139	183	Przemysł	Mozer	Lwów	1	—	1	—
154	list	Kraków	Z. Zajęczkowska	Warszawa	40	—	—	10
156	list	Niżankowice	M. Welfinger	Niżankowice	100	—	—	32
172	945	Kraków	M. Domben	Kraków	4	—	—	600

Ilość listów pojedynczych zwykłych 15.051.

## C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10 grudnia 1907.

L. cz. Cm. I. 12/7 (1) (276)

Edykt.  
Przeciw Hindzie Ettinger z Tarnowa, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Mojżesza Fabera pozew o wydanie nakazu zapłaty 1600 kor. z mocy skryptu dłużnego z daty Tarnów 27 sierpnia 1906 G. 305.6.

Na podstawie pozwu wydany został na dniu 29 grudnia 1907 nakaz zapłaty.  
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dra Salomona w Tarnowie kuratorem, któremu też powyższy nakaz doręczony został.

Tenże kurator zastępować będzie w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.  
Tarnów, dnia 29 grudnia 1907.

L. cz. Ne. I. 118/7 (1) (285)

Edykt.  
Edwardowi Kirschnerowi przedtem w Mikulińcach ma być doręczony wyrok sądu polubownego z daty Mikulince 23 sierpnia 1907.

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże prze-

bywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Franciszka Tułckiego w Mikulińcach.

Tenże kurator zastępować będzie Edwarda Kirschnera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mikulince, dnia 18 listopada 1907.

bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Lwów, dnia 27 grudnia 1907.

Z. 83

Edykt.

(337 1-3)

Vom k. k. Landwehrgerichte in Lemberg wird Leutnant Zdislaus Popowicz vom nichtaktiven Stande des k. k. Landwehriinfanterieregiments Stanislaw Nr. 20, welcher des Verbrechens der Desertion beschuldigt wird, aufgefordert, binnen 90 Tagen sich vor dem obigen Gerichte um so gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren, und die Verhandlung und Urteilsfüllung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

K. k. Landwehrgericht in Lemberg.  
Lemberg, am 13 Jänner 1908.

L. cz. Cw. III. 6283/7 (1) (269)

Edykt.

Przeciw p. Menachemu Blaserowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez Wolfa Wechslera, kupca w Komarnie pozew wekslowy o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 27 grudnia 1907 do Cw. III. 62837 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Zbyszewskiego we Lwowie, kuratorem, który go zastępować będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i nie-

## Skonwertowana na 4% w roku 1906 pożyczka hipoteczna król. stoł. m. Lwowa z r. 1900.

L. 123.390

(123)

## XV. Losowanie

Skonwertowanej na 4%, w roku 1906 pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa w roku 1900.

dnia 1 grudnia 1907.

Serya A. po 100 koron  
Nr. 178.Serya B. po 200 koron  
Nr. 74, 444, 726.Serya C. po 1.000 koron  
Nr. 68, 806, 835, 1081, 1301, 1421.Serya D. po 2.000 koron  
Nr. 656, 697, 1102.Ser. E. po 5.000 koron  
Nr. 115.

Płatne dnia 1 marca 1908.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser. B. Nr. 1107	200 K.	pr. 1 września 1904
" C. " 366	1.000 K.	" 1 września 1907
" " 561	1.000 K.	" 1 marca 1906
" " 672	1.000 K.	" 1 marca 1907
" E. " 98	5.000 K.	" 1 września 1907

## Spadki.

L. cz. A. 112/7 (6) (10460 2-3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 6 marca 1907 w Ryczowie zmarł Jan Jędra gospodarz bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jego spadkobierców Wojciecha, Justyny i Józefa Jędrów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Szwedem z Ryczowa nr. 124 dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zator, dnia 20 października 1907.

L. cz. A. 274/7 (5) (11105 2-3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemiole ogłasza, że dnia 27 października 1907 w Klebanówce zmarł Onufry Jaciuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tomka Jaciuk nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Semkiem Jaciuk ustanowionym dla nieobecnego Tomka Jaciuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowesioło, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. VI. 540/7 (7) (185 2-3)

Edykt

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie wzywa wszystkich, którzy mieliby do spadku po s. p. Władysławie Czaplńskim, tu 28 września 1907 zmarłym, jakiegokolwiek pretensje po za pretensjami z tytułu prawa dziedziczenia lub legatów, by pretensje te naj-

później do 28 maja 1908 tu zgłosili i ich płynność odpowiednimi dokumentami wykazali, gdyż inaczej pozostały po tym zmarłym majątek, w granicach Austro-Węgier się znajdujący, wydanym zostanie cesarsko-rosyjskiemu Konsulatowi we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Lwów, 16 grudnia 1907.

L. cz. A. IV. 289/7 (4) (10768 2-3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 15 lutego 1898 w Celejowie zmarł Piotr Rzymiski.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Adolfa Rzymskiego, Jana Rzymskiego i Pawła Rzymskiego nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Józefem Braunem w Kopyczyńcach ustanowionym dla nieobecnego Adolfa, Jana i Pawła Rzymskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 26 września 1907.

L. cz. A. 124/7 (11087 2-3)

Edykt

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Grzegorz Patko zmarł dnia 16 lutego 1907 w Laszkach zawiązanym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim pozostałego przychodzi między innymi tegoż brat Wasyl Patko.

Gdy iniejsze pobytu Wasyla Patko nie jest znanym, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Hrynda Fedków z Laszek zawiązanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rudki, dnia 17 września 1907.



L. cz. A. 279/6 (11084 2-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że dnia 2 lutego 1848 w Kasince zmarł Tomasz Mucha bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryanny, Katarzyny i Piotra Muchów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Józefem Muchą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mszana dolna, dnia 29 lipca 1907.

L. cz. A. 217/7 (9) (10840 2-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Bohorodczanach zawiadamia, że dnia 30 grudnia 1906 w Łyscu zmarł bezdzietnie Jurko Szemerluk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli w którym zapisał cały swój majątek nieruchomości Minodorze Boryn i Wasylowi Boryn z Łysca po połowie, zastrzegając dożywotnie użytkowanie połowy tego majątku żonie Jejnii vel Maryi z Szczegajów Szemerluk.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu przyrodniej siostry spadkodawcy Teodory zam. Karmańskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Jana Tacakowicza z Łysca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bohorodczany, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. A. V. 309/6 (10964 2-3)

Zawiadamia się, że dnia 14 listopada 1906 zmarła Anna Struż urodz. Seređa pochodząca z Rudnik bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ niewiadomo czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia, wzywa się niniejszym wszystkich, którzy do tego spadku roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa w tutejszym sądzie zgłosili, wykazali i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z tyńi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Nadwórna, 26 czerwca 1907.

L. cz. A. IV. 65/4 (24) (305 1-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.  
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie Oddział IV. zawiadamia, że w dniu 8 stycznia 1904 w Jezierzanach zmarł Aba Wolf Schechter bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadome czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Thumim kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tyńi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Borszczów, dnia 8 października 1907.

L. cz. A. 217/7 (6) (159)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.  
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, że w dniu 16 maja 1886 w Triboj w Bośni zmarł Aloizy Izvorski zwany Dulak z Kokuszki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spad-

ku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Jędrzej Izvorski z Kokuszki kuratorem ustanowiony będzie przeprowadzonym z tyńi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Stary Sącz, dnia 30 października 1907.

## Firmy.

L. cz. F. 820 (Rg. A. I. 64) (10108)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.  
Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: „Lazara Abelesa wdowa“ po niemiecku „Lazar Abeles Witwe“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów norymberskich.

Właściciel: Amalia Abeles w Krakowie ul. Krakowska l. 12.

Podpis firmy (F. Z.): Pod wypisaniem lub stampilią wyciśniętą brzmieniem firmy podpisze własnoręcznie: „Amalia Abeles“.

Dzień wpisu 16 listopada 1907.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 13 listopada 1907.

G. Z. 537/7 (Gen. II. 1791) (10068)

Eintragung einer Genossenschafts-firma.

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Jezupol.

Firmawortlaut: Bürgerlicher Vorschuss-Verein registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in polnischer Sprache: „Towarzystwo zaliczkowe mieszczańskie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Datum des Genossenschaftsvertrages: 12 Mai 1907.

Gegenstand des Unternehmens: der Betrieb eines Kreditgeschäftes zum Zwecke der Beschaffung der den Mitgliedern im Handel und Gewerbe sowie zur Förderung der Wirtschaft nötigen Geldmittel unter möglichst leichten Bedingungen, nach dem Prinzipie der Selbsthilfe; ferner die Entgegennahme von Spareinlagen, beziehungsweise Uebernahme von Geldern in laufender Rechnung (conto corrente).

Zeitdauer: unbestimmt.

Vorstand: Eisig Frischer, Heinrich Menhardt und Leibisch Döhl die in Jezupol.

Firmazeichnung geschieht in der Weise, dass unter der vorgedruckten oder vorgeschriebenen Vereinsfirma zwei Vorstandsmitglieder ihre eigenhändige Namensfertigung beisetzen.

Die Veröffentlichung der Bekanntmachungen geschieht durch Anschlag auf dem Gemeindehause in Jezupol auch in der Vereinskanzlei.

Der Geschäftsanteil eines jeden Mitgliedes wird auf den Mindestbetrag von 20 Kronen festgesetzt.

Der Höchstbetrag des von einem Mitgliede zuzurechnenden Geschäftsanteiles wird auf 200 Kronen, beziehungsweise die Anzahl der Anteile auf 10 beschränkt.

Haftung: beschränkt-dreifach.

Datum der Eintragungen: 28 September 1907.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung II. Stanislaw, den 27 September 1907.

L. cz. F. 563/7 (Rej. A.) (10113)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Do rejestru handlowego Oddział A. wpisuje się.

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Moses Landau.

Przedmiot przedsiębiorstwa: interesa pieniężne i eskontowanie.

Właściciel (J.): Mojżesz Landau kupiec w Kołomyi.

Dzień wpisu: 26 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Kołomyja, dnia 26 października 1907.

L. cz. P. 855/3 (Rg. C. I.) (10109)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Trzebinia wieś powiat Chrzanów.

Brzmienie firmy: „Parowa cegielnia hr. Edwarda Mycielskiego i Spki w Trzebinii — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“, po niemiecku „Dampf Ziegelei des Grafen Eduard Mycielski et Comp. in Trzebinia Gesellschaft mit beschränkter Haftung“.

Uchwałą walnego zgromadzenia Spółki z dnia 19 października 1907 zmieniono kontrakt spółki z dnia 13 marca 1907 w ten sposób, że czas trwania spółki oznaczono na lat 20 t. j. do dnia 13 marca 1927 r.

Dzień wpisu: 16 listopada 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział III.

Kraków, dnia 13 listopada 1907.

L. cz. F. 226/7 (10138)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż na walnem zgromadzeniu członków Stowarzyszenia konsumcyjnego kolejarzy „Samopomoc“ w Nowym Sączu, Spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką, odbytem w dniu 30 października 1907 uchwalono zmianę dotychczasowego statutu.

Istotna zmiana jest następująca:

Paragraf pierwszy Statutu ma obecnie brzmienie następujące:

„Na podstawie tego kontraktu spółkowego powstała Spółka ma nazwisko „Samopomoc“ Stowarzyszenie konsumcyjne kolejarzy w Nowym Sączu, Spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką. Siedzibą jej jest Nowy Sącz. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zamawianie artykułów spożywczych w większej ilości i sprzedanie tychże członkom spółki w małych ilościach, przyjmowanie i oprezentowanie wkładek oszczędnościowych, produkcja materiału spożywczego wszelkiego rodzaju w własnym zakresie, oraz dostarczanie higienicznych mieszkań dla członków spółki jak również zakupywanie nieruchomości“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. F. 259 (Stow. II. 904) (10141)

O b w i e s z c z e n i e.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Zwiernik.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zwierniku Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek Dyrekcji wystąpił ks. Piotr Lewandowski przełożony zarządu i jego członek.

2. Członkowie Dyrekcji wybrani: przełożony zarządu Stanisław Krajewski rolnik w Zwierniku, zaś członkiem zarządu Michał Gawroński nauczyciel w Zwierniku.

Data wpisu: 9 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Tarnów, 9 listopada 1907.

L. cz. F. 91/7 (S. II. 196) (10190)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Dynów.

Brzmienie firmy: Katolicka Kasa mieszczańska dla handlu i przemysłu w Dynowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Dynów dnia 16 czerwca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zachęcać członków do oszczędności i udzielać swym członkom pożyczek na umiarkowany procent celem podniesienia ich handlu i przemysłu.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa pieczęcią wyciśniętą lub wypisaną dołączają swe własnoręczne podpisy. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch dyrektorów względnie jednego dyrektora i jednego zastępcy.

Ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa pojawiać się będą pod firmą Towarzystwa z podpisami dwóch członków dyrekcji przynajmniej jednorazowo w jednym z dzienników krajowych.

Udział członków: ustanawia się najmniej na 30 koron, a najwięcej na 500 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za obowiązania i długi Towarzystwa o ile fundusz rezerwy Towarzystwa i ogólny fundusz strat niewystarczają kwotą udziałów zdeklarowanych w podwójnej wysokości.

Data wpisu: 18 września 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Sanok, dnia 14 września 1907.

## Amortyzacje.

L. cz. T. II. 6/7 (11093 1-3)

E d y k t.

Na wniosek Mechla Dyllera z Białowży wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksła zaakceptowanego przez Ozyasza Laufera i Sprince Laufer, a wystawionego i żyrowanego przez Schulima Silbermana i Beilę Silbermann, których ostatnich podpisy, były na wekslu przekreślone, płatnego w dniu 1 marca 1908 na kwotę 900 koron opiewającego, który rzekomo z posiadania Mechla Dyllera zaginął, i wzywa się edyktem posiadacza tego weksłu, aby go w przeciągu 45 dni od dnia zapadłości t. j. od 1 marca 1908 w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. T. 20/7 (1) (10957 1-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Mojżesza Hausmana z Przemysła wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksłu, opiewającego na kwotę 360 kor., na dniu 15 lutego 1908 płatnego, zaopatrzonego w podpis Mojżesza Hausmana, jako przyjęmcy.

Posiadacza powyższego weksłu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności powyższego weksłu t. j. od 15 lutego 1908 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd krajowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 1 grudnia 1907.

## Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie:

do l. 1579/4.

(338)

## Rozpisanie dostawy.

Rozpisanie dostawy około 700.000 kg. ropy opałowej do opalania kotłów w stacji elektrycznej na dworcu kolejowym w Stanisławowie a potrzebnych w czasie od 1 maja 1908 do końca czerwca 1909 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej.

Ropę wolną od zanieczyszczenia należy dostarczać we własnych cysternach a cena musi być podana franco jednej ze stacji c. k. kolei państwowych.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych przysługuje prawo rozpisanej ilości w miarę potrzeby o 25% podwyższyć lub zniżyć.

Formularze ofertowe, jakoteż ogólne warunki dostawy można przejrzeć, podjąć lub też za przesłaniem porta otrzymać pocztą od podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych.

Oferty, wypełnione wyłącznie na przeznaczonych formularzach wraz z załącznikami odpowiednio osteplowane, opieczetowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę ropy opałowej“ należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych do 8 lutego b. r. do 12 godziny w południe.

Próbki oferowanego materiału należy nadesłać w ilości wystarczającej do wykonania próby pod adresem c. k. Zarządu warsztatów kolejowych w Stanisławowie.

Wzory, które oferenci dostarczają bezpłatnie, muszą być opłacone i nadejść najpóźniej do terminu przeznaczonego do wnoszenia ofert.

Dostawa nastąpi w miarę potrzeby w czasie od 1 maja 1908 do końca czerwca 1909 na podstawie częściowych zamówień.

Oferenci mogą być obecni przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 10 lutego b. r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert bądź to w całości, bądź to tylko w części, albo też zupełnego odrzucenia takowych.

Oferty wniesione po upływie wyznaczonych terminu lub takie, które nie odpowiadają warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w styczniu 1908.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.



ustanowiono Ksawerego Pietraszkiewicza inżyniera w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX.  
Kraków, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. P. 153/7 (6) (10633)  
Jan Dudrik z Poznachowie dolnych, obecnie w Ameryce przebywający z powodu marnotrawstwa oddany pod kuratelę Błażeja Frejka z Poznachowie dolnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dobczyce, dnia 11 listopada 1907.

L. cz. P. 64/7 (6) (10675)  
Michał Lersz z Żabiego uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Jura Zeleńczuk, syn Antosia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żabie, dnia 25 września 1907.

L. cz. L. 6/6 (27) (10671)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Kochmana w Żołyń. Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Drzewickiego w Żołyń.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łańcut, dnia 11 grudnia 1907.

L. cz. L. XII. 13/7 (7) (10683)  
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Annę z Kumelów Sobierajową w Prądniku czerwonym. Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Kumele w Olszy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.  
Kraków, dnia 23 listopada 1907.

L. cz. L. 6/7 (4) (10696)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Rozsypskiego w Budomierzu. Kuratorem jego ustanowiono dr. Samuela Nebezahlę w Krakowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krakowice, dnia 8 lipca 1907.

L. cz. P. IX. 252/7 (5) (10749)  
E d y k t.

Stefana Nazarejczuka Procia w Siemakowcach, uznano marnotrawnym. Kuratorem dlań ustanowiono Semena Martyniuka Jacka z Siemakowcach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Kołomyja, dnia 9 września 1907.

L. cz. L. 11/7 (4) (10698)  
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Julię Fulmes w Semerówce.  
Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Fulmesa w Semerówce.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krakowice, dnia 26 września 1907.

L. cz. P. V. 140/7 (6) (10701)  
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Wasylę Kantymira Dmytra w Stecowej.  
Kuratorem jego ustanowiono Jurka Lyczuka Tymofija w Stecowej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sniatyn, dnia 4 października 1907.

L. cz. P. III. 58/7. (10691)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wojciecha Starowskiego w Włynance.  
Kuratorem jego ustanowiono Jana Niewezasa w Włynance.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Czortków, dnia 20 marca 1907.

L. cz. P. V. 338/7 (5) (10746 1—3)  
E d y k t.

Fedor Charabaruk Ołeksy z Diatkowicz uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiony Wasyl Charabaruk Iwana.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kołomyja, dnia 7 września 1907.

L. cz. P. IX. 269/7 (7) (10747)  
E d y k t.

Michał Nazarejczuk z Siemakowicz uznany marnotrawcą.  
Kuratorem dlań ustanowiono Hrycka Tupyczkę w Siemakowcach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Kołomyja, dnia 4 października 1907.

L. cz. P. XI. 46/7 (15) (10829)  
E d y k t.

Opiekę nad małol. Franciszkiem Grabowskim z Mogiły jako nad umysłowo-chorym przedłuża się na nieograniczony czas.  
C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XI.  
Kraków, dnia 23 listopada 1907.

L. cz. L. 4/7 (4) P. 50/7 (10697)  
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Szymona Łuczyszyna w Rudzie krakowieckiej. Kuratorem jego ustanowiono Piotra Klimczaka w Rudzie krakowieckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krakowice, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. P. IX. 228/7 (5) (10750)  
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Annę Tkaczuk w Kamionkach wielkich.  
Kuratorem jej ustanowiono Michała Tkaczuka Petra w Kamionkach wielkich.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Kołomyja, dnia 1 sierpnia 1907.

L. cz. P. IX. 208/7 (10751)  
E d y k t.

Za marnotrawnych uznano Danyłę Pryjmaczuk Fedora i Pałahnę Pryjmaczuk w Matyjowcach.  
Kuratorem ich ustanowiono Damiana Ostafijczuka Iwana w Matyjowcach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Kołomyja, dnia 19 czerwca 1907.

L. cz. L. III. 15/7 (6) P. III. 352/7 (10753)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Ludwika Altheima w Stryju.  
Kuratorem jego ustanowiono Jana Hocha w Stryju.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. P. VI. 48/7- (10837)  
E d y k t.

Piotr Siwak z Ossowiec uznany umysłowo chorym.  
Kuratorem ustanowiono Antoniego Łamagę z Ossowiec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Buczacz, dnia 14 czerwca 1907.

L. cz. P. 394/07 (3) (10853)  
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Antoniego Antoszkowa w Nadoroźnie.  
Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Polowego w Nadoroźnie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tlumacz, dnia 30 października 1907.

L. cz. P. IX. 281/7 (10748)  
E d y k t.

Michał Prociuka Iwana w Kamionkach wielkich uznano marnotrawnym.  
Kuratorem dlań ustanowiono Michała Półtoraka Pawła w Kamionkach wielkich.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Kołomyja, dnia 10 października 1907.

L. cz. P. 273/7 (10616 1—3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie O. I. uznaje Mikołaja Sołomewskiego z Lubszy umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Iwana Rija syna Matwija w Lubszy.  
Rohatyn, 4 grudnia 1907.

L. cz. L. V. 15/7 (6) (10831 1—3)  
E d y k t.

Kość Trembacz z Firlejówki został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Trembacza z Firlejówki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Złoczów, dnia 13 listopada 1907.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 29912 (246 3—3)  
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Süssman Löwner c. k. notaryusz w Niemirowie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4 października 1907 l. 24379/7 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Janowie z dniem 9 stycznia 1908 z urzędowania w Niemirowie ustępuje, a dnia 10 stycznia 1908 urzędowanie w Janowie obejmuje.  
Lwów, dnia 31 grudnia 1907.

Prez. 29.350 (126 3—3)  
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Włodzimierz Nawrocki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 października 1907 l. 27550/7 notaryuszem w Niemirowie zamianowany, złożony dnia 31 grudnia 1907 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.  
Lwów, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. C. 6 XXVI. 770/7 (1) (247 3—3)  
E d y k t.

Przeciw nieznanemu zastawnikowi poniżej poszczególnionych papierów wartościowych: wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez: Marcina Szwabowicza naczelnika c. k. urzędu górniczego w Stanisławowie pozew o uznanie prawa własności do kwot 538 kor. 78 hal. i 97 kor. 89 hal., jako nadwyżek uzyskanych ze sprzedaży zastawionych w akcyjnym zakładzie zastawniczym we Lwowie 4 (czterech) sztuk 3 pre. obligacji c. k. uprzyw. kolei południowej ser. II. Nr. 83202, 83203, 205622 i ser. V Nr. 2917500 z kuponami, każdej opiewającej na 200 złr. czyli 500 franków, dwu obligacji państwowych bułgarskich z roku 1892 po 500 franków Nr. 008792, 008793 z jednego losu Basilica-Dombau ser. 1200 Nr. 51.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17 stycznia 1908 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 26.

Celem strzeżenia praw nieznanego zastawnika ustanawia się pana dra Feliksa Woynarowskiego adwokata krajowego we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXVI.  
Lwów, dnia 30 grudnia 1907.

L. Prez. 2357 P/7 (18) (277 2—3)  
O b w i e s z c z e n i e.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się z dniem 17 lutego 1908 godzina 9 rano I. kadencji sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie — przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworę jako Prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzeńskiego; a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Michała Bałtarowicza, Włodzimierza Rusina, Atanazego Skobielskiego, Władysława Dębskiego, Tytusa Sawczyńskiego, dr. Ryszarda Leżańskiego i Kazimierza Watraszyńskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Złoczów, dnia 8 stycznia 1908.

L. cz. C. XXII. 1/8 (1) (328 1—3)  
E d y k t.

Przeciw Michałowi, Wasylowi Annie i Tekli Kleindienst i Józefowi Knop i Joannie Pasternak i Katarzynie Kleindienst, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie przez dra adw. Aleksandra Mayera pozew o zniesienie współwłasności realności lk. 3504/4 lwh. 297 IV ks. gr. gm. m. Lwowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 18 stycznia 1908 o godz. 12 w sali 8 c. k. sądu pow. S. I. Lwów.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Frieda i adw. dra Kahanego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXII.  
Lwów, dnia 1 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 19/8 (2) (335)  
E d y k t.

Przeciw Antoninie Jakimniak, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez „Spółkę oszczędności i pożyczek stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Turce pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 24 stycznia 1908 godzinę 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dra Isaka Lubingera adwokata w Turce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Turka, dnia 5 stycznia 1908.

L. cz. C. III. 326/8 (1) (334)  
E d y k t.

Przeciw Auguste bar. Ziemieckiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Szymona Poryckiego z Łęzan pozew o 265 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 23 stycznia 1908 godzina 11 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej Augusty bar. Ziemieckiej ustanawia się pana adwokata dra Roberta Pawłowskiego w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeszonej sprawie na jej koszt i

niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Krosno, dnia 9 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 5,8 (290)  
E d y k t.

Przeciw Andrzejowi Było, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tut. sądu przez Bartka Hozowskiego w Złotnikach pozew o zapłatę 350 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 4 lutego 1908 godz. 9 rano biuro Nr. 22.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Były ustanawia się kuratorem Lucja Kosowicza ze Złotnik, który zastępować będzie Andrzeja Były w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wiśniowczyk, 4 stycznia 1908.

L. cz. C. 193/7 (3) (314)  
E d y k t.

Przeciw Józefowi Mikosowi „Równiakowi“, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Czarnym Dunajcu pozew o zapłatę kwoty 999 kor. 21 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 lutego 1908 o godzinie 10tej przed południem w tut. biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Mikosia „Równiaka“ ustanawia się pana Jana Szafarskiego „Szczurka“ gospodarza w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Józefa Mikosia „Równiaka“ w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Czarny Dunajec, dnia 9 stycznia 1908.

L. 165823 VI/b. (325)  
O b w i e s z c z e n i e

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że lekarz okręgowy w Jodłowej w powiecie Pilnieńskim dr. Władysław Jasiński wniosł podanie o pozwolenie na utrzymywanie apteki domowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuli się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniosli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.  
Lwów, 4 stycznia 1907.

L. cz. E. 717/7 (3) (291)  
E d y k t.

Wasylowi Graconiovi synowi Hnata z Grabu ma być w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed sądem podpisanym doręczoną uchwałą z dnia 27 listopada 1907 E. 717/7 (2), którą pozwolono przymusowej licytacji połowy realności lwh. 78 — 1, realności lwh. 176 i 2/16 realności lwh. 178 gm. Grab jego własnych na rzecz Iwana Hoszki o 647 kor. 68 hal.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wasyl Gracon cón przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Ignacego Dębickiego c. k. notaryusza w Żmigrodzie.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Graconia syna Hnata w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Żmigród, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 6107/7 (1) (298)  
E d y k t.

Przeciw Dominikowi Jasińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Gersona Königsberga w Tarnopolu pozew o 224 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 30 grudnia 1907 lcz. Cw. 6107/7 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. dra Joachima Rosenę w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 30 grudnia 1907.



# Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone lub też w drodze publicznej licytacji sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

## WYKAZ

niedoreczalnych zwrotnych listów poleconych tudzież pakietów za miesiąc listopad 1907.

### A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
316	125	Lwów 6	Podgórski Jan	Zniesienie
317	140	" 6	Buchhandlung Polnische	Petersburg
318	139	" 6	dtto	"
319	517	" 1	Capek Franciszka	Praga
320	950	" 13	Dorożyński Leon	Zakopane
321	967	" 4	Łypynskij Wołodmyr	Probużna
322	611	" 5	Jarosz Kamil	Kijów
323	713	" 5	Rypiakówna Anna	Lwów
324	9	" 1	Weissengrün Salamon	Rudki
325	302	" 6	Krasicki Józef	Bolechów
326	866	" 5	Zoffal Alfred	Jaremcze
327	638	Kraków 4	Sokoliuk Katarzyna	Witkowiec
328	1321	" 1	A. Milich	Rzym
329	592	" 1	Mrs. Macdonald	Rosya
330	803	" 4	Markowska Maryla	Ustrzyki dol.
331	28	" 1	Osada Stanisław	Milwaukee
332	55	" 4	Wolejszo Alfons	Bezdney
333	601	" 4	Zengteller Marya	Nowy Sącz
334	715	" 4	Guzik Wikta	Nowy Targ
335	375	Stanisławów 2	Dorak Johan	Wiedeń
336	797	" 1	Boczkowska Zofia	Witków nowy
337	61	" 1	Szpilczak Dmytro	Winnipeg
338	575	" 1	Liczak Paweł	"
339	410	" 1	Warywoda Jan	M. Sziget
340	12	Kołomyja	Mlinek Johann	Kanada
341	88	"	Petruck Stefan	Śniatyn
342	150	"	Batag Onufry	Lwów
343	279	"	Oberweger Samuel	Nepolokoutz
344	157	Stryj 2	Raczyński Wł.	Stanisławów
345	34	" 1	Kościak Hryń	Chester
346	656	Tarnopol	Preissner Leon	Jezierna
350	684	Brody 1	A. Schaffel	Londyn
351	568	" 1	Loevel Aleksander	Nowy Targ
354	2	" 2	Gostyńska Władysława	Krynica
355	1863	Rzeszów 1	Rejment Zofia	Buffalo
358	63	Krosno	Witkoś Franciszek	Fall Riwier
359	120	Zakopane	Gross Alfred	Sambor
360	349	"	Wigura Feliks	Januszpol
361	223	"	Rembacz Władysław	Lwów
362	179	"	Tolwińska	Montreux
363	285	"	N. Janowska	Gries
364	619	Dukla	Sereda Jan	Elizabetport
367	464	Halicz	Popiel Michał	Hawthorne
368	663	Brzeżany	A. Zimmermann	Lwów
369	689	"	"	"
370	763	"	Wielgosz Bronisława	Nowy Jork
371	687	N. Sącz	Pacholarz Michał	Bartfa
372	753	"	Janik Antoni	Buffalo
373	608	Tarnów 1	Barabach Anna	Lwów
374	48	Kałuż	Sawczuk Iwan	Zabłotce
375	155	Ułaszkwce	Senyszyn Michał	Sydney
376	450	Lwów 2	Wawruch Mykita	Nowosioło k. Podwoł.
377	39	Dębówiec	Komara Warwara	Watertown
378	165	Jagielnica	N. Taubes	Lwów
379	316	Husiatyn	Trojan Michał	Winnipeg
380	309	Muszyna	Kruk Henryk	Zakopane
381	306	Nowy Targ	Dziordzik Jan	Chicago
382	563	"	Kowalczyk Szecepan	Fajette
383	407	"	Wileczek Franc	Chicago
384	608	"	Bumiński Adam	Kraków
385	33	Kurowice	Zieliński Leon	Radziwiłłów
386	28	"	Lachowski Piotr	Cleveland
389	85	S. Wisznia	Pakoss Juliusz	Zborów
391	258	Pilzno	Maduzia Bronisława	Chicago
392	443	"	Gogoła Michał	"
393	3	Białobocznica	Rolski Jan	San Francisco
394	181	"	Sowiński Wasyl	Quebec
396	259	Skalnat	Król Karol	N. Jork
397	289	Jaworzno	Żak Ignacy	"
398	221	Mielnica	Wołoszyn Michał	Kanada
399	8	Kamień	Kuźniarski Mieczysław	Philadelphia
400	53	Swirz	Zadworny Wincenty	New Salem
401	168	Sędziszów	Stępień Mikołaj	Baltimore
402	75	Krzyszowice	Malesos Seweryn	Tarnopol
403	369	Żmigród	Blanar Petro	Watertown
404	301	"	Kobak Franciszek	Chicago
405	74	Nowosioło k. Podwoł.	Steciuk Gregor P.	Northampton
406	38	"	Hruszkiewicz Dmytro	Jenkes
407	942	Lwów 1	Jaźwiński Karol Grzymała	Brzozdowce
410	229	" 1	Balko Anna	Wiedeń
413	1303	" 8	Reichan Józefa	Ropezyce
414	163	" 13	Hillich Karol	Pöstyen
415	302	" 6	Kopaczynski Stanisław	Wadowice
416	364	" 6	Stadler Piotr	Malnapatak
417	1074	" 8	Rokicki	Lwów
418	1258	" 8	Żurowska Marya	Pistyn
419	97	" 1	Guskowska Marya	Tuchów
420	556	Kraków 1	Knapik Jakób	Krzyszowice

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
421	969	Kraków 6	Schneidermann	N. Jork
424	1128	" 1	Farnaus Jan	Deliwery
425	45	" 4	Semczuk Piotr	Ponikwa
426	167	" 2	L. Andrzejowski	Odessa
427	514	" 4	Noel Adam	Myczkowice
428	500	" 5	Tomaszewski Josyf	Petersburg
429	515	" 6	B. Bandet	Lwów
430	456	" 2	Mańkowski kanonik	Kamieniec biały
431	398	" 2	Zaydler Izak	Sambor
432	188	" 2	Sznek Bolesław	Kijów
433	647	" 2	Beigera Maciej	N. Jork
434	263	Podgórze	Dzimiński Metro	Delatyn
437	671	Lwów 2	T. M. R. 100	Wiedeń
438	665	Przemysł	Demer Hania	Sambor
439	845	" 1	Grecko Katarzyna	Chicago
440	962	" 1	Silbermann Hermann	Wiedeń
441	691	" 1	Kszyk Jan	Philadelphia
442	401	Stanisławów 2	Kozłowski Józef	Wiedeń
443	75	Bochnia	Rynduch Jacob	Washington
449	9	Rzeszów 2	Szulakiewicz Marya	Lwów
450	107	Dębica	Verband Jüdischer Arbeiter	Kraków
451	288	"	Kawecki Jerzy	Wierzbów
453	823	Brody 1	Starowiejski Bolesław R. v.	Grado
454	798	"	M. Nadel	Winnipeg
456	622	"	Symańków Ołena	Kałuż
457	112	Brzesko	Scheininger Abraham	Neuheim
459	28	Stryj	Buczewski Alojzy	Lwów
466	29	Chorostków	Wysyłeków Teodor	Toronto
468	93	Grodzisko	Burda Jakób	Philadelphia
469	222	Przeworsk	Ch. Holländer	Tarnów
471	289	Kacałaj	Jacko	Sipton
472	978	Buczacz	Rajczakowski Marcin	Winnipeg
473	835	"	Korwiecka Eugenia	Jarmnlicze
474	826	"	Chojecki Jan	Wostok
476	91	Jurowce	Caryk Szynon	Edwardwille
477	674	Tarnopol	Muranowski Grzegorz	Brzeżany
478	84	Jaślika	Chomiszak Michał	Elisabetport
479	73	Rzegocina	Szczyrba Stanisław	Łobzów
481	164	Zaleszczyki	Dobrzaniecki Leopold	Kozaczówka
482	401	Zbaraż	Panasiuk Antoni	Van Horn
483	11	"	Pilipezuk Jan	Marblehad
484	201	Żywiec	Wiewióra Józef	Chicago
485	221	"	Piórkowski Józef	Warszawa
486	389	Kopyczyńce	Tymczuk Prokop	Biskotasing
487	306	"	"	"
488	414	"	Jagielnicki Pawło	Fort Williano
489	924	Podwoleczyska	Hisner Max	Mysłowice
490	43	Suchostaw	Jupak Ilija	Ottawa
491	15	"	Uduł Michał	Winnipeg
492	124	"	Bodnar Jakim	"
496	240	Jaworów	Pawczyk Mikołaj	Żółkiew
497	978	Lisko	Gawel Jan	Mościska
500	438	Wiśniowczyk	Blanciak Andrzej	Baltimore
502	133	Żurawno	Łuszczewski Jakób	Perskersdorf
503	868	Borysław	Słowo polskie	Lwów
504	83	"	Delleisch Guillaume	Cairo
507	58	Siemikowce	Stebnicki Franciszek	Sumitwille
509	34	"	Mudar Oleksa	Ameryka
510	33	"	Konyk Oleksa	Baltimore
511	71	"	Morawski Michał	"
512	72	"	Antoniów Oleksa	N. Jork
514	40	Rakszawa	Janas Antoni	Anburn
516	480	Gliniany	Krawiec Piotr	Mc. Kees Rocks
517	332	Schodnica	Klinghoffier Abraham	N. Jork
518	225	Gorzyce	Wojteczko Zofia	Chicago
519	311	Strusów	Czarny Józef	N. York
520	97	Kańczuga	Czarnik Wincenty	Jaśło
521	281	"	Adalbricht Wojciech	Benerberg
522	64	"	Pawlewski Kazimierz	Burlichton
523	429	Biecz	Firszt Ignacy	Węgry
524	402	Rohatyn	Piernak Pałahna	Sandersleben
526	411	Lutowiska	Tataliba Johann	Washington
527	283	Sędziszów	W. Bainke	Hamburg
530	211	Czarna K. P.	Baran Piotr	Kijów
532	70	Sorocko	Machnicki Bolesław	Ansonia Com.
534	480	Tyczyn	Rzepecki Jan	Lwów
543	410	"	Beben Jan	St. Louis
544	360	"	Kuśnierz Jan	Mc. Kees Port
547	400	Limanowa	Łącki Franciszek	Connenmangh
548	231	Tłuste	Pytypek Iwan	Winnipeg
549	61	"	Wasławski Michał	"
550	214	Węldzisz	Cassetti Luigi	Bozena
553	73	Mielnica	Jołowega Mytro	Canada
555	235	"	Kostynezuk Jurko	"
556	72	"	Tomezak Andrij	Nowy Jork
557	106	"	Sawczuk Matej	Manitoka
558	296	"	Reif Rudolf	Borysław
559	96	"	Sawczuk Iwan	Wilton
560	284	"	Mazuryk Hryeko	Overstone
561	331	"	Haasenstein Co	Wiedeń
562	317	"	Holenberg Dobrisz	Uście biskupie
563	58	"	P. Finkel	N. York
564	262	"	Lannkorn	"
565	371	Mościska	Polański Władysław	Załuż
568	376	Tłumacz	Bilińska Aniela	Oderberg
569	393	"	Kuziów Bazyli	Leipzig
571	335	"	Babij Nikolaus	Adamsdorf
572	612	Lwów 2	Zarząd cegielni	Kulparków
575	106	Albigowa	Kluz Piotr	Fajette
576	129	"	Kocik Michał	Oszany
577	187	"	Pele Walenty	Fajette
578	361	Lubaczów	Młodziński Jan	Ameryka
579	348	Lwów 16	Hadziewicz Józef	Turka k. Stryja
580	1431	" 8	Radziwiłłowa Anna	Paryż
583	115	" 10	Kaizer Romao	Rio de Janeiro
584	722	" 1	Akademsche Lese Halle	Wien
585	363	" 11	Tanczyńska Bronisława	Kraków
586	870	" 1	Maciewicz Anna	Mościska



# DOMIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbcza tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

**Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.**

**W roku 1908-ym drukować więc będziemy:**

**Władysława Reymonta**

**„Lato“**

Świąteczną powieść Prusa

**„Dzieci“**

Szerog specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

**Henryka Sienkiewicza** nowelę

**„SĄD OZYRYSA“**

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

**Maryi Konopnickiej** nowelę

**„W GDAŃSKU“**

z ilustracjami K. Gorskiego.

**S. Zeromskiego** nowelę historyczną

**„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“**

**Kazimierza Tetmajera**

**„W TATRACH“**

i cykl nowel.

**GABRYELI ZAPOLSKIEJ.** | **BOLESŁAW PRUS** nadal pom e- Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

**Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.**

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od- twarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracjach.

**W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:**

**„NIEWOLNICY CIAŁA“**

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

## Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opróżniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamińskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przecuciem delekłej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto  
Propaganda  
Trybun uliczny  
Wiec dzieci  
Walki bratobójcze  
Szpieg  
Brauningi  
Bomba  
Odwiedziny więźniów  
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginalności, ukazuje się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesyłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratory kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTRowanego** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości: **81** tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 seryi 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 seryi 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

**Prenumeratę ze Lwowa, Galicji i Bukowiny przyjmują:**

Główna ekspedycja „**TYGODNIKA ILLUSTRowanego**“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego**) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTRowanego**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym **A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.**

we Lwowie: Kwartalnie . . . . . kor. 6-80  
Półrocznie . . . . . „ 13-60  
Rocznie . . . . . „ 27-20

w Galicji i Bukowinie z przesyłką pocztową Kwartalnie . . . . . kor. 7-20  
Półrocznie . . . . . „ 14-40  
Rocznie . . . . . „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „**Tygodnika**“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego**).



**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Młodość i piękność.** Masowanie twarzy, po najnowszym sposobie, przyjmuje ukończona z dyplomem masażystka szkoły profesora Jańczęko, także i wszelkie masowanie czościowo. Warunki listownie lub osobiście. D. Kamieniecka, ul. Balonowa 4.

**Kredyt osobisty**

dla **urzędników**, oficerów, nauczycieli etc. udzielają pod korzystnymi warunkami również na długoterminowe spłaty — Towarzystwa zaliczkowe i oszczędności — Stawarzyszenia urzędników. Agencji wykluczeni. Adresów Towarzystw udziela bezpłatnie Centralny zarząd Towarzystwa urzędników, Wien, Wipplingerstrasse 25.

**Fosfatyna Faliera**  
(Phosphatine Falléres)

przyjemny **pokarm** najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i okresie rośnięcia. Ułatwia żąbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

**Za darmo  
otrzyma każdy  
Wspaniały Kalendarz Bociana  
na rok 1908**

zawierający kilkadziesiąt wspaniałych ilustracji, humoresek, wierszyków — słowem istną perle humoru polskiego — kto zaprenumeruje dwutygodnik humorystyczny „BOCIAN” na p. 1 roku ale tylko wprost w centralnej Administracji tegoż pisma Kraków, Zwycięzcy 7, i tam nadesłać półroczną przedpłatę w kwocie 4 koron.

**200 koron miesięcznie**

może każdy łatwo zarobić. Szczegóły darmo i opłatnie na zgłoszenia przez Biuro gazet Olszewskiego Lwów, Kilińskiego 1.

**Polecamy** w ogromnym wyborze po danych znacznie zniżonych cenach i własnego wyrobu **ŁÓŻKA** składane razem z materacem po kor. 24, 33 i 40. Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Kompletnie sypialnie, jadalnie, salony, mebelki luksusowe, etażerki, stoliczki i t. p.

**Schuster i Toczyski**  
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Przy stacji kolei Sądowa Wisznia oddaje się zaraz na przemieł lub w dzierżawę

**Młyn amerykański**

z turbiną i maszyną parową o sile 70 koni. Roczny przemieł pszenicy do 3500 cent. metr. Umowa w styczniu, kontraktu początek od 1 sierpnia b. r.

Zgłoszenia pisemne do zarządu dóbr w Sądowej Wiszni.

**Café-Restaurant**

Róg Kościuszki i Sykstuskiej. Codziennie podwójny koncert muzyki wojskowej oraz Wiedeńskiego kwartetu Schramlów. Potrawy wyłącznie na deserowym maśle. Wstęp wolny. O liczne odwiedziny upraszają  
**Franz & Wollman.**

**POLECAMY:**

Fosforan wapniowy jako dodatek do karmy dla bydła i drobiu;  
Tuszczy kostny do fabrykacji mydła,

Przypominamy już dziś do wiosennych zasiewów:

Superfosfaty z gwarancją składników;

Siarkan amonowy z 20 1/2 % azotu;

Saletrę chylijską;

Siarkan potasowy — wszystko gwarantowane i po cenach najniższych.

**I. Galic. Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Chemicznego**

we Lwowie, ul. Akademicka 1. S.

**BUCHALTER**

(katolik), rutynowany, z dobremi poleceniami, obznajomiony z korespondencją polską i niemiecką, otrzyma siałą posadę. Zajęcie całodzienne. —

Zgłoszenia pod „Buchalter 120“ Lwów, główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego.

**otrzymałem**

świeży transport

**HERBATY CHIŃSKIEJ**

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
" Souchong	" 4-
" Souchong zbiór majowy	" 6-
Kaysow	" 8-
Wysiewki z herbat	" 2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	" 3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

**JUŻ WYSZEDŁ NOWY**

ważny od 1 maja 1907

**KURIER KOLEJOWY**

po **35 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład **S. Sokółowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

**Na wszystkie**

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych -

**Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokółowskiego**

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

1907.

Rok IX.

Zaproszenie do przedpłaty na

**NOWOŚCI MUZYCZNE**

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wiatki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 50.

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 **SLYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO**

(Na przesyłkę premium kop. 30.)

Na treść zeszytów skonfiskowanych w kwartale III. złożyły się: Żeleński Wl. 3 melodie z opery „Stara Baśń”. Rzepko Wl. Melodeklamacja i 2-gi krakowiak do Racławic P. Lenartowicza. Berger Rud. C'est la vie! Polka-Marsz. Cleve H. Burza. Landry A. Improwizacja. Lasson P. Listki jesienne, Szkic charakterystyczny. Massenet J. Białe motylki. Rihowski W. Mazurek i Sinding Chr. Melodya.

W kwartale IV.: Michałowski J. 2-gi mazurek. Andrzejowska A. Tęsknota. Płosajkiewicz T. Scherzo. Rzepko Wl. Kolędy. Cleve H. Legenda. Marmontal A. Kartka z albumu. Backer-Gröndhal Serenada. A. Strauss R. Taniec z op. Salome i Strauss O. Wyjutki z op. Czar Walca.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Agencja dla Galicyi St. Sokółowski Lwów, Pasaż Hausmana.

Redaktor i wydawca Leon Chojecki.

**LICYTACYA**

w lwowskim akcyjnym Zakładzie zastawniczym  
ulica Karola Ludwika 3

odbędzie się w dniach 5 i 6 lutego 1908 r. od godziny 9-tej rano do 4-tej po południu, sprzedaż zastawów z terminem zapadłości do 31 października 1907 r. oznaczonych Nr.:

**od 188.839 do Nr. 75.142.**

**Miastowe Biuro**  
**c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie**  
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Pundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczących miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

**BILETY KARTONOWE** zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzoi, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drzdzna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.